Nr 28. Dnia 4 lutego. Sobota. Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Jutro: śś. Agaty Panny M.
Poniedziałek: śś. Doroty P. M. i Teofila.
Wtorek: ś. Romualda Opata.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 39.
Zachód „ „ 4 „ 50

Długość dnia godzin 9 minut 10.
Przybyło „ „ 1 „ 32

Środa: ś. Jana z Matty Wyznawcy.
Czwartek: ś. Apolonji Panny M.
Piątek: ś. Scholastyki Panny.
Sobota: ś. Lucjusza Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, odprawionem zostanie w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek), wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro, jako w niedzielę, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie nieszporów Najświętszy Sakrament wystawionym będzie w monstrancji.

— Jutro w kościele św. Krzyża sumę celebrować będzie Jks. Stanisław Retke, nowo-wyświęcony kapłan we Włocławku.

Jutrzejsza niedziela *Starozapustna* albo *siedmdziesiątnica*, ztąd nazwana, że dawni chrześcijanie, głównie na zachodzie, od tej już niedzieli post wielki przed Wielkanocą rozpoczynali. U nas w Polsce podobnie czyniono, aż do Innocentego IV, który wedle zdania Benedykta IV dla nieporozumień ludu z duchowieństwem, post wielki skrócił, dozwalając go zaczynać od środy popielcowej.

— Na jutrzejszą niedzielę (*Starozapustną*) przypada Ewangelja święta u Mateusza św. w rozdziale 20-tym: „*O robotnikach w winnicy*“.

Przegląd polityczny.

We wtorek wydziały budżetowe obu delegacyj austrjackich odbyły posiedzenia, na których trzej ministrowie wspólni, hr. Kałnoky, hr. Bylandt-Rheidt i p. Szlavy, zaopatrzeni w dokumenta, rozwinęli szczegółowy obraz stanu rzeczy na terenie powstańczym, a odpowiadając na liczne interpelacje, wtajemniczali delegatów w zakulisowe dzieje powstania. Hr. Kałnoky przyznał, iż cały półwysep bałkański aż do Konstantynopola i Salonik jest przytuliskiem niezmiernej masy panslawistycznych agitatorów, którzy po ukończeniu wojny turecko-rosyjskiej przycichli chwilowo w tajemniczych kryjówkach, aby przy pierwszej sposobności zawichrzyć znowu pokój. Chwila zaprowadzenia służby wojskowej w Bośnji i Hercegowinie wydała im się taką dogodną sposobnością; korzystając z niej, spadli więc jak chmura szarańczy do kraju okupowanego, w którym zresztą długie stulecia wyrobiły tradycję nieprzerwalności powstania. Sądząc wypadki dzisiejsze, potrzeba mieć na uwadze, mówił hr. Kalnoky, iż od wieków nie minął nigdy lat dziesiątek, ażeby rozbójnicza ludność górska tamtejszych okolic nie porywała za broń. Prawda to wszystko, ale niemniej prawdą jest, co ministrowi zarzucił deputowany Grocholski, że przyczyną rozruchów dzisiejszych jest w niepośledniej mierze administracja w okupowanych prowincjach niedosyć słowiańska; prawdą zostanie także uwaga deputowanego Demela, że nie należało nazbyt się śpieszyć z zaprowadzeniem służby wojskowej w prowincjach, które jej za czasów tureckich nie znały.

Administracja austrjacka była uczciwą i prawidłową, ale tu trzeba było rozwinąć odrębny system, obrachowany na uczucia słowiańskich półdzikich górali, a dopiero powiązawszy ich trwalszą nicią sympatji i interesu z monarchją, należało pomyśleć o krokach, któreby zaprowadziły w Bośnji i Hercegowinie porządek jednolity z organizacją reszty monarchji. To też mimo zapewnień hr. Kalnokyego o lojalności mocarstw i księstw sąsiednich, mimo gorących pochwał oddawanych Wielkiej Porcie i księciu czarnogórskiemu, który zaniechał nawet podróży do Włoch, aby czuwać nad ludnością, mógł deputowany Czerkawski słusznie wyznać, że nie wychodzi z posiedzenia spokojniejszym, niż przyszedł.

Uwagę zwróciła na siebie mowa wygłoszona na posiedzeniu środowem wydziału przez hr. Andrassego. Wyraził on w niej najpełniejsze swe zaufanie do rządu obecnego i bronił polityki okupacyjnej, którą, jak wiadomo inaugurował. Twierdził on z wielką odwagą osobistego przeświadczenia, iż tylko zajęcie Bośnji i Hercegowiny przez Austrję zdolnem jest w przyszłości ocalić półwysep bałkański przed zalewem panslawizmu, przekonała się już o tem Turcja i dlatego spokojnie i ufnie patrzy dzisiaj na gospodarstwo austrjackie w zabranych prowincjach —przekona się i reszta Europy.

Z objaśnień ministra wojny hr. Bylandta wypływa, iż na przestrzeni objętej powstaniem niema więcej jak 3,000 walczących powstańców. Ostatnie wiadomości z Bileku sygnalizują stłumienie ruchu w tej okolicy; pozostawałby jeszcze do uspokojenia drugi pas kraju pomiędzy Dryną i Narentą od Foczy do Newesynja i Konicy, gdzie jenerał Czwaits d. 27-go z. m. miał wcale poważną potyczkę z powstańcami na górze Rogoj w pobliżu Gławaticzewa.

Nadzwyczajny pełnomocnik niemiecki, p. Schloetzer, udał się we wtorek do Rzymu celem prowadzenia dalszych układów z Kurją rzymską. Przedewszystkiem chodzić będzie o skłonienie kurji do wywarcia wpływu na frakcję centrum w sejmie pruskim, aby przyjęła nowelę kościelno-polityczną ks. Bismarcka. Centrum zamyśla wnieść takie poprawki do projektu rządowego, któreby usunęły zeń atrybucje dyskrecjonalne ministerstwa, ponieważ zaś i kurja rzymska nieprzychylną jest poświęcaniu dowolności władz administracyjnych najżywotniejszych praw ludności katolickiej, wątpimy, aby p. Schloetzerowi udało się w tej mierze uzyskać od niej koncesję.

Ostatecznie uwierzytelniony skład gabinetu francuskiego jest następujący: Freycinet, przewodnictwo i sprawy zagraniczne; Goblet, sprawy wewnętrzne; Say, finanse; Humbert, sprawiedliwość i wyznania; Ferry, oświata i sztuki piękne; jen. Billot, wojna; wiceadmirał Jauréguiberry, marynarka i kolonje; Tirard, handel; Mahy, rolnictwo; Varroy, roboty publiczne; Cochéry, poczty i telegrafy.

Program ministerjalny, odczytany d. 31 z. m. w izbach, znalazł powszechnie w kraju i zagranicą sympatyczne przyjęcie. „Powraca rozsądek i spokój!“ wołają zewsząd. P. Freycinet ułożył istotnie bardzo zręcznie swą deklarację, rozpoczynając ją od złożenia hołdu idei wszechwładzy narodu, reprezentowanej przez izbę, na samym wstępie wywołał powszechny oklask. Wcielając zaś do programu swego wszystkie reformy zapowiedziane, ale nie ziszczone przez p. Gambettę, wytrącił mu odrazu broń opozycyjną z ręki. To też, choć p. Gambetta wyraził się dowcipnie, iż „upadł na nogi swych przeciwników“, można żywić powątpiewanie, czyli zachował on dzisiaj po upadku swoim dawny, wypróbowany wpływ magiczny na izbę? Zasiadł on na skrajnej lewicy, ale zręcznym dowódzcą zbrojnej lewicy jest oddawna zawzięty wróg jego, p. Clemenceau, i dowództwa z p. Gambettą nie podzieli. Właściwe stronnictwo p. Gambetty, „unja republikańska“, jest w rozsypce, jak się zdaje, skoro nie zdołała podtrzymać swego mistrza a cała umiarkowana część republikanów pójdzie z pewnością ręka w rękę z Freycinetem. P. Gambetta objął

KRONIKA TYGODNIOWA.

Mój gabinet porady. — W jaki sposób dzisiejsza polityka nadaje się do pocieszenia ludzi strapionych? —Co się dzieje z instytucją „taniej porady prawnej“, którą mieli założyć nasi młodzi prawnicy? — Skrzynka do listów przy redakcji *Inżynierji i budownictwa*. — O weselach, poezjach, miłościach i tym podobnych osłodach życia.

Należę do szczęśliwców, którzy cieszą się niejakiem zaufaniem ludzi ubogich, skłopotanych, tudzież dam o pewnym wieku, prześladowanych już to od komornika, już to od osób, którym nic nie zawiniły.

Każdy z moich biednych przyjaciół wyobraża sobie, że mam głowę jak karmelicka bania i nader obszerne stosunki. To też jedni przychodzą do mnie z przekonaniem, że usłyszą dobrą radę, inni — że znajdą protekcję. Dopiero po półgodzinnej, a czasem i dłuższej rozmowie przekonywają się, że moja głowa mizerniejsza jest do interesu, aniżeli pokątnego doradcy, a „stosunki“ i „protekcje” są takie, że gdybym z nich dla siebie samego chciał wykroić otwarty z przodu spencerek, to niezawodnie zbrakłoby mi materjału i na plecy i na rękawy.

Pozostało mi: udzielać strapionym — pociechy. Lecz że dawniej świat był dziwnie spokojny, więc ograniczałem się na słowach: „a nie martw się pan!“ „a miej pani nadzieję!“ uważając ze smutkiem, że: pan nie przestawał się martwić, a pani wcale nie odzyskiwała nadziei.

Dziś jest już inaczej. Nie proszę nikogo, ażeby przestawał się martwić, ale zaraz opowiadam mu najświeższy wypadek polityczny z gazet.

Przychodzi naprzykład młody człowiek z binoklami na jedwabnym sznureczku i mówi:

— Ach panie, jestem w kłopotach! Zadłużyłem się, wierzyciele przycisnęli mnie i—wydałem paręset rubli z pieniędzy mego pryncypała... Czyby zatem nie można...

— Pociesz się pan!—odpowiadam mu —nie jesteś bowiem ani pierwszy, ani ostatni. Dziś właśnie czytałem w gazetach, że pewien dzielniejszy niż my obaj finansista siedzi w kozie, jakoby za naruszenie 100 miljonów franków, które oddano mu w depozyt.

Czy to prawda? nie wiem. To wszakże jest pewne, że każdy mężczyzna naruszający cudze pieniądze ma wszelką możność pójścia do kozy, rozumie się—jeżeli nie zostanie uniewinnionym.

Młodzieniec rumieni się, zapewne z wewnętrznego zadowolenia i stara się jaknajśpieszniej wyjść na zewnątrz.

Po nim wchodzi inny, bardzo wzburzony.

— Proszę pana — mówi — przed kilkoma dniami otrzymałem dymisję... z takiego a takiego biura...

— Cóż to, czy niema roboty?

— Ale gdzież tam, jest jej do djabła! Tylko mój szanowny naczelnik miał do mnie oddawna pretensję.. że tam... spóźniłem się kilka razy, że tam... wyjechałem bez urlopu... Takie ot tam głupstwa!... Bo grunt w tem wszystkiem stanowią — podłe intrygi...

— Pan jesteś sam?...

— Na szczęście. Miałem ożenić się w tym karnawale, ale jedna nie chce iść za mnie, a drugą sam puściłem w trąbę!...

— Więc panu chodzi tylko o dymisję?

— Naturalnie proszę pana. Cóż to znaczy dawać od ręki dymisję takiemu jak ja!... Pan wie, że drugi mąż mojej nieboszczki ciotki miał swój własny folwark, a ja sam panie, *ja—sam*, bywałem u senatorów...

— Zapewne na wieczorach tańcujących?

Młody człowiek ukłonił się z miłym uśmiechem.

— Pociesz się pan! — odpowiadam mu na to — nie jesteś bowiem ani pierwszy, ani ostatni. Onegdaj właśnie czytałem w gazetach, że sam Gambetta, uważa pan: Gambetta! dostał dymisję wraz ze wszystkimi swoimi kolegami. Dwanaście sierot panie!...

— Więc Gambetta ma aż dwanaścioro dzieci? — zapytał młody człowiek.

— Tego panie nie wiem, chociaż... mógł mieć. Ale on i jedenastu innych ministrów, toć przecie razem dwunastu. Dwanaście osób, panie, z jednego biura znalazło się na bruku. A jeżeli policzymy rozmaitych dyrektorów, ambasadorów, sekretarzy, ich żony, ich kochanki, dzieci ich żon i ich kochanek, tudzież krewnych w linji wstępnej i zstępnej, to okaże się, panie, że wraz z Gambettą dostało dymisję przynajmniej — pół Francji... A pan przecie jesteś sam.

— Tak!—szepnął młody człowiek—ale zawsze im łatwiej.

— Co do łatwiej. Czy pan myślisz, że Gambetta nie bywał na wieczorach u senatorów? A... czy pan masz takiego jak on kucharza, któremu trzeba pła-

już napowrót redakcję *„République française“* i długo zapewne zadawalać się będzie musiał rolą publicystyczną.

W poniedziałek baron Worms na meetingu w Woolwich miał mowę inaugurującą jakoby nowy okres burz parlamentarnych, które wybuchną d. 7 b. m. w parlamencie. P. Worms jest torysem; przypomina on talentem i rasą Disraelego. Mowa jego była długim regestrem grzechów politycznych Gladstone'a. Nie wspominamy o tej części jej, która miała na celu agitację za żydami rossyjskimi; cała jednak analiza rządów Gladstone'a była zabójczą w żelaznej logice. Opuszczenie Kandaharu, który przy przewidywanym konflikcie azjatyckim z Rossją dużo krwi i pieniędzy będzie znowu kosztował; pozwolenie Francji na zagarnięcie Tunisu; opuszczenie Turcji i zrzeczenie się naturalnego sprzymierzeńca w Austrji a podjęcie z Francją bezowocnej akcji w Egipcie, która nie przyniosła Anglji nawet monopolu w Suezie; doprowadzenie do anarchji w Irlandji; utrata wpływu w Europie i wyosobnienie Anglji wśród ogólniejszej dążności mocarstw do przymierzy wobec oczekiwanych wypadków europejskich—oto perły, z których sarkastyczny bar. de Worms nanizał zabójczy naszyjnik i ofiarował Gladstonowi w przededniu otwarcia parlamentu imieniem stronnictwa konserwatywnego.

Z Kairu nadchodzi ważna wiadomość. Partja wojskowa uczyniła znowu krok stanowczy. Przewódca jej Arabi-bej udał się do prezydującego w izbie notablów i w imieniu armji zalecił mu, aby izba uchwaliła własny projekt konstytucji wbrew woli khedywa i Szeryfa baszy, którzy przedłożyli jej inny, wcale nie warujący izbie notablów samodzielności ustawodawczej. Partja wojskowa żąda przeto ustąpienia Szeryfa; w przeciwnym razie bowiem grozi nową rewolucją. Co na to powie p. Gladstone? Ostatnia nota angielsko-francuska kazałaby oczekiwać zbrojnej interwencji obu mocarstw, ale czyliż p. Freycinet puści się w awanturę śladem p. Gambetty? „Narody nie żyją samą polityką“— wszakże to hasło p. Freycineta, a cóż dopiero, jeżeli polityka jest awanturniczą, jak w tym wypadku?

Wedle otrzymanych przez nas najwiarogodniejszych wiadomości z Wiednia, ani sytuacja *Länder-Banku*, ani stanowisko p. Dunajewskiego na chwilę nawet zagrożonemi nie były. Już w początkach grudnia p. Bontoux, korzystając z pomyślnego kursu akcyj unji jeneralnej i z zapadłej uchwały zgromadzenia ogólnego, zaproponował radzie banku operację finansową, wedle której *Länder-Bank* miał nabyć po kursie stałym, stosunkowo niskim, a więc jak naówczas bardzo pomyślnym, znaczną bardzo ilość akcyj nowo-wypuścić się mających za sumę 17 miljonów fr.

Rada propozycji tej stanowczo odmówiła, kierując się zdaniem własnem. Fałszywą jest więc pogłoska, jakoby na uchwałę tę, jakkolwiek bardzo rozumną, wpływać miał p. Dunajewski. Stosunki jego z Länderbankiem, ani w charakterze urzędowym, ani prywatnym nie istnieją. Ograniczyły się tylko postanowieniami z jego stanowiska ministerjalnego, przy udzieleniu koncesji wymagającemi. Logika sama tu mówi. Nie może być żadnej łączności pomiędzy odpowiedzialością ministra a warunkami bytu działań tej lub owej instytucji prywatnej, której ustawa w czasie jego urzędowania przez niego podpisaną została.

Nic dziwnego, że prasa i całe stronnictwo nieprzyjazne dzisiejszemu gabinetowi, szczególniej zaś wrogie względem p. Dunajewskiego, pochwyciło z radością okoliczności paryskie, by uderzyć na niego; była to burza sztuczna, z której p. Dunajewski wyjść musiał i wyszedł bez szwanku.

Co się tyczy samego „Länderbanku“ wiemy również z pewnością, że nie było tam żadnego popłochu, żadnej nadzwyczajnej rewizji ksiąg; wszystko odbywało się i odbywa prawidłowo i jaknajspokojniej. Że akcje „Länderbanku“ spadły, nikogo dziwić to nie może, bo spadły wszystkie papiery, nietylko prywatne ale państwowe, metaliczne, począwszy od renty francuskiej, że nawet co być bardzo może bank poniesie jaką stratę z powodu upadku *Union Générale*, z którą jak z tysiącem innych banków i bankierów pozostawał w stosunkach, nie może to oddziaływać ani na byt tej instytucji, ani tem mniej na osobę ministra.

Muzeum pszczolnicze.

Projektowane w Warszawie muzeum pszczolnicze dochodzi do skutku, dzięki staraniom kilku ludzi, którym na sercu leżała sprawa rozwoju pszczolnictwa u nas, głównie zaś dzięki staraniom i zabiegom p. K. Lewickiego.

Muzeum pod dobrą gwiazdą powstaje.

Od pierwszej chwili, kiedy projekt utworzenia podobnego muzeum został rzuconym, myśl ta znalazła poparcie wśród naszych pszczolarzy, a zainteresowanie się ich tą sprawą od pierwszej chwili dawało nam rękojmię, że projekt ten nie powiększy liczby nieurzeczywistnionych projektów, których z każdym rokiem niestety przybywa.

Gorąco poparta sprawa muzeum przez wielu, z których wymienimy pp.: prof. Aleksandrowicza, Gustawa Gebethnera, Michała Girdwoyna, Brunona Dłużewskiego, Władysława Otto, Ignacego Stawiarskiego, ks. Pawła Szymańskiego, wreszcie przez towarzystwo lwowskie pszczolnicze z dr. Ciesielskim na czele i przez dra Krasickiego, redaktora poznańskiego *Pszczolarza*, szybko posuwała się naprzód i dziś stoi na najlepszej drodze: p. K. Lewicki, g ó wny rzecznik tej sprawy, otrzymał pozwolenie na otwarcie muzeum, które też w miesiącu maju r. b. otwartem zostanie na Koszykach nr 1.

A teraz jaki jest cel muzeum?

Odpowiedź na to pytanie da się zamknąć w kilku wyrazach: celem muzeum jest zaprowadzenie racjonalnej hodowli pszczół u nas, wskazanie w jaki sposób ma być eksploatowaną ta gałęź przemysłu, którą dotąd najczęściej traktowaliśmy albo po macoszemu, albo po dyletancku.

Ażeby sprostać temu zadaniu, muzeum przedewszystkiem posiadać będzie modele wszelkich systemów uli, używanych dziś nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata.

Powiedzieliśmy: posiadać będzie; właściwie należało powiedzieć: już posiada, już dzisiaj bowiem w znacznej części modele te są zgromadzone wraz z okazami przyborów potrzebnych do obsługi i bezpieczeństwa bartnika, już dziś widzimy tam cały szereg ulów, począwszy od najprostszych ulików podolskich, skończywszy na dzierżonach dolinowskich i ramoczyńskich Lewickiego.

Przyglądając się temu zbiorowi, widzimy całą historję rozwoju pszczolnictwa i przychodzimy do przekonania, że nasze krajowe ule wyprzedziły wszystkie zagraniczne.

Dalej muzeum wzięło sobie za zadanie, aby ludzi pragnących poświęcić się pszczolnictwu odpowiednio przysposobić i gruntownie nauczyć sposobu pielęgnowania pszczół.

W tym celu przy muzeum istnieć będzie pasieka, oraz szkoła pszczolnicza z kursem jednorocznym.

Myśl założenia szkoły pszczolnictwa jest bardzo szczęśliwa, tym sposobem bowiem rok rocznie będzie opuszczać muzeum pewna liczba wykwalifikowanych pszczolników, którzy będą zakładali pasieki w kraju, prowadzone jak należy lub też będą obejmowali kierunek nad pasiekami już istniejącemi.

Przy muzeum będzie istniała bibljoteka, złożona z dzieł, traktujących o pszczolnictwie, aby sposobiący się na pasieczników mogli łączyć praktykę z teorją.

Chcąc przynieść jaknajwięcej korzyści, muzeum nie odmawia nikomu wszelkich informacyj a nawet prosi o zwracanie się doń z całem zaufaniem, jak niemniej o komunikowanie wszelkich nowych spostrzeżeń, odkryć i wynalazków w dziedzinie pszczolnictwa.

Z powyższego sprawozdania widzimy, że zarząd muzeum chce być pożytecznym, że chce podnieść zaniedbaną u nas gałęź przemysłu a tem samem podnieść bogactwo krajowe.

Każdy objaw w tym kierunku witamy zawsze z radością, a organizujące się muzeum witamy tem goręcej, iż jest ono nietylko pierwszem u nas w kraju, ale pierwszem w Europie.

w. n.

Proces Guiteau.

(*Sprawozdanie oryginalne „Kurjera warszawskiego“.*)

***Nowy-Jork* d. 25 listopada 1881 r.**

VI.

Na jednem z następnych posiedzeń, określając pobudki czynu, zapewnia, że nie miały one nic wspólnego z zabiegami o posadę, gdyż działał tylko w imię posłannictwa bożego. Położenie polityczne kraju przerażało go, skutkiem czego, ratując ojczyznę, musiał coś przedsięwziąć. Genezę procesu psychicznego, co się w duszy przestępcy rozwijał, określa jasno i obszernie.

---

cić kilka tysięcy franków rocznie?... Cóż oni będą teraz robić—nieszczęśliwi? Sara Bernhardt, dostawszy dymisję we francuskim teatrze, zaraz zaczęła jeździć po całym świecie ze swoją trupą i dawać „gościnne przedstawienia“. Ale trupa dymisjonowanych ministrów, choćby nawet z Gambettą na czele, nie może jeździć po świecie i zaprowadzać „gościnnych rządów“, ponieważ nigdzie nie brak dostatecznej ilości miejscowych kandydatów.

Po tych słowach, równy Gambecie młody człowiek, pożegnawszy się ze mną, jak dymisjonowany minister, wychodzi, a jego miejsce zajmuje bardzo uczciwa staruszka, której ktoś tam nie chce zwrócić zabranych rzeczy, pieniędzy i papierów.

Ponieważ znam jej kłopoty, więc odrazu zapytuję:

— Cóż, była pani w sądzie?

— Byłam, ale na nic...

— A u adwokata?

— Byłam, ale nic...

— A u prokuratora?

— Byłam, ale to się na nic nie zdało...

— A u komisarza?

— Byłam, ale on mówi, że to nie do niego należy... A ja tymczasem nie mam ani w co się ubrać, ani za co kupić jedzenia, ani nawet wylegitymować się, gdyby mnie zapytano: kto jestem... Nie udały się moje misje, kochany panie!

Żal mi starowiny, więc jej odpowiadam:

— Pociesz się, nie jesteś bowiem ani pierwsza, ani ostatnia. Przed kilku dniami czytałem właśnie w gazetach, że i pani Adam nie udały się jej misje.

— Cóż to za pani Adam? Czy jej także zabrał kto rzeczy?

— Uchowaj Boże! Pani Adam jest to bogata i piękna wdowa, a przytem autorka i polityczka. Pani ta ma — swój własny organ literacki, w którym odkryła, że: w nas słowianach jest coś francuskiego. Co mianowicie? nie była pewna, więc pojechała do Petersburga i do Moskwy, ażeby szczegółowo i osobiście poznać rdzeń ludów słowiańskich.

Tam zaczęła przyjmować przedstawicieli wszystkich stronnictw, taka bowiem jej zasada, że: członek każdej partji jest dobry, byle śmiało szedł w kierunku swoich przekonań. Jednocześnie dawała im rady, dotyczące ukonstytuowania się słowiańszczyzny w przymierzu z Francją. Już... już... miało z tych rozpraw wyniknąć coś europejskiego, gdy na nieszczęście Gambetta „upadł“, a misja pani Adam skończyła się na zjedzeniu kilku obiadów, przy których reprezentanci wschodu dowiedzieli się tylko o tem, że znakomita francuzka ma biust prawie słowiański.

Tak więc na niczem spełzła misja pani Adam...

Moja staruszka wyszła trochę markotna, mrucząc:

— Ale jej przynajmniej nie zabrali papierów!

Swoją drogą między odwiedzającymi mnie pacjentami znajdują się ludzie, którzy naprawdę potrzebują dobrej rady, którym możnaby udzielić dobrej rady, ale którym ja—radzić nie umiem.

Przed kilkoma naprzykład tygodniami był u mnie ex-robotnik fabryczny.

Trochę zaoszczędził pieniędzy, trochę wziął w posagu i na usilne naleganie żony kupił kawałek gruntu w obrębie Warszawy, ażeby stawiać dom.

Cel piękny, ale ponieważ nie miał mu kto zrobić rachunków, więc człeczyna prędko wydał pieniądze i musiał szukać wspólnika.

Wspólnik był uczciwy, ale—jak zaczęli się obaj rachować, filozofować, pisać kwity, tak wypadło, że wspólnik za swoje pieniądze nietylko dostał część gruntu ale i rewers.

Znowu zabrakło pieniędzy, więc poszli do kapitalisty. Ten dał im część, a widząc jako ludzie są nierachunkowi, umyślił — bodaj czy nie zagarnąć ich chudoby.

Od tej pory zaczęły wychodzić na jaw coraz nowe trudności i coraz bardziej zawikłane rachunki. Wspólnicy pokłócili się i za radą kapitalisty poszli zrobić akt, który dla jednego z nich miał być stanowczą ruiną.

Szczęściem, już w izbie notarjusza, jeden z najzdolniejszych młodych adwokatów położył rękę na sprawie i taki powiedział im „ojczenasz“, że:

Jeden ze wspólników natychmiast przedarł rewers swego kolegi i zrzekł się niesłusznych pretensyj.

Drugi tem samem wrócił do posiadania majątku.

Zaś kapitalista, widząc taki obrót, porobił im ułatwienia.

Okazuje się z tego, że ludzie z klasy pracującej często bywają narażani na spory, procesy i straty, jedynie z powodu nieumiejętności prowadzenia interesów. Lecz są tak znowu uczciwi, że dobrowolnie rozdzierają kwity na setki rubli, jeżeli im ktoś wytłumaczy, iż pieniądze te nie należą do nich, wedle sprawiedliwości.

Chodzi teraz o to, ażeby ludzie ci znajdowali w razie potrzeby, nie pokątnych doradców, nie aferzystów, ale zacnych obywateli-adwokatów, którzyby wyrozumiawszy ich zatarg, wyjaśnili im: na czem polega nieporozumienie i zgodnie załatwili sprawę.

Otóż przypominam sobie, że niedawno kółko

Opis postanowienia powziętego w jednej chwili nader jest malowniczy; było to we środę—powiada—przewracałem się całą noc na łóżku jak potępieniec; myśl wielka, jasna jak słońce świeciła mi nad głową; nie mogłem zamknąć oczu, w uszach wciąż mi szeptało coś: „ocal ojczyznę!“ Był to głos duszy... ukląkłem i modliłem się. Błagałem Boga, by Garfielda sam usunął, lecz odpowiedział mi, że mnie ten zaszczyt pozostawia. Od chwili owej nic już nie marzyłem, nie słyszałem... głos tylko jeden brzmiał w duszy: „idź i zabij!“

Na fakt, że jest wybrańcem Boga, podał dwa dowody, a mianowicie: wyskoczył raz w czasie jazdy z pociągu i na statku rozbitym należał do małej liczby ocalonych. Czyż to nie wskazuje, że Stwórca go zachował do wyższych celów. Niemniej na poparcie tego przytacza, że w dniu zamachu strzelano do niego, lecz broń spaliła na panewce, że lud w chwili schwytania nie rozszarpał go, że Jones nie trafił weń itd.

Jakkolwiek pieściłem się myślą—mówi dalej—że sam kiedyś będę prezydentem z bożej łaski, to jednak ta nadzieja nie skierowała przeciw Garfieldowi mojej kuli, zwłaszcza, iż doń żadnego żalu nie miałem z przyczyny, iż uprzedził mnie w pozyskaniu pomienionej godności. Usunąłem go z woli bożej, aby zwaśnione stronnictwa dla dobra ojczyzny pojednać. Spełnienie czynu dało mi pociechę wewnętrzną.

Przemowa ta długo trwająca tak wyczerpała podsądnego, że padł jak martwy na ławę, blady jak trup. W dniach następnych prokurator badał Guiteau *ad generalia*, otrzymywał jednak odpowiedzi mętne i ogólnikowe, z których wynika, że podsądny posiadał złe wychowanie a przewrotne zasady gminy Oneyda zepsuły go do reszty.

W badaniu co do faktu obwiniony zaznacza, iż on dzieło rozpoczął a lekarze je uwieńczyli, dla tego nie może być za zabójstwo odpowiedzialny. Gdy prokurator nadmienił, że morderstwo jest niemiłym wyrazem, gdyż wyłącza pojęcie natchnienia bożego, przestępca zbladł i zachwiał się; następnie głosem nadludzkim począł krzyczeć, wypierając się złego zamiaru.

Dla znużenia Guiteau musiano znów posiedzenie zawiesić. Na pierwszem z nich pieniąca się burza na niebie towarzyszyła odgrywającemu się dramatowi w sądzie. Podsądny odwoływał się znów do publiczności o pomoc pieniężną, bez której czuje się w środkach obrony skrępowanym.

W następnych dniach John Porten, jeden z najznakomitszych amerykańskich prawników, badając podsądnego, napotkał w nim taką przebiegłość i wprawę w argumentacji, że nie zdołał go na niczem pochwycić. Przyparty jednak do muru, ośmieszył się kilka razy, nigdy jednak nie skompromitował, przyznając, iż jest natury lękliwej; nadmienił jednocześnie, że natchnienie boże w danym wypadku dodało mu odwagi. Nawiasem wtrącił, że i sprawcy zamachów na niego nie powinni być karani, gdy udowodnią, że działali z wyższego mandatu.

Porten po kilkakroć usiłował wyprowadzić go z granic cierpliwości, lecz podsądny, pomimo zdenerwowania, trzymał się w spokojnym tonie. Raz tylko znudzony, uderzył pięścią w stół wołając: „Znam pana dobrze, ale są sprytniejsi od niego!“

Prokurator przypomina mu szczegóły z życia, jak nieraz bił ojca, na siostrę siekierą się zamierzył, zestawia fakta malujące złe skłonności, oraz dzikie instynkta przestępcy, który odpowiada, że nic nie pamięta, w końcu, iż pomienione szczegóły nie są na miejscu.

Na tem się kończyć powinno było badanie, lecz opór prokuratora i niezręczność Guiteau wyprowadzają na jaw historję spraw domowych, którą tu, jako nie zupełnie uczciwą, a do sprawy nie należącą, pomijamy.

Ponieważ w sprawie wyrok już wydano, czujemy się w obowiązku przedstawić dalszy przebieg rozpraw tylko w skróceniu.

Sala na każdem posiedzeniu bywała przepełniona, a publiczność tak niesforna, że woźny utrzymujący porządek musiał przypominać, że obecni w sądzie winni się tak spokojnie zachowywać jak w kościele.

Najbliżsi członkowie rodziny stwierdzili, że zachowanie się podsądnego w stosunkach domowych było gwałtowne, tak iż nieraz myślano, aby go umieścić w szpitalu warjatów.

Guiteau, wysłuchawszy tego, co do złagodzenia winy zmierzało, zawołał: Chciałbym tym warjatom, reporterom pism oświadczyć, iż jestem własnym obrońcą, ustawa i konstytucja tego dozwalają. Moja wymowa mnie ocali, ale nie jakieś historyjki...

John Guiteau, brat podsądnego, podał, że w więzieniu zachowanie się przestępcy, którego odwiedzał, obudziło w nim przekonanie, że jest warjatem. Przyznawał, że skoro spełnił posłannictwo, jego życie nie warte szeląga, dla tego poddał się wyrokowi z rozkoszą. Zapytany jednak co woli, czy być rozstrzelanym czy powieszonym, zawołał z przerażeniem: „ani jedno ani drugie“, poczem śmiać się zaczął.

Dalszy obszerny wywód świadka zmierzał do wykazania, że podsądny jest opętany i działa pod wpływem złego ducha.

Jako oryginalność procedury amerykańskiej zaznaczamy, iż na jednem z następnych posiedzeń odebrano od podsądnego przysięgę i dopuszczono go do świadectw przeciw sobie samemu. W następstwie gdy mu pokazano własne listy, przyznał je za swoje, krytykując pod względem stylowym.

Widoczna bladość przestępcy, jego wahanie się w odpowiedziach wskazywało, iż ta część przewodu najwięcej go kosztowała.

Przy odczytaniu antireligijnych ustępów z jego listowania do Oneyda community, Guiteau był mocno wzruszony, w końcu zawołał: „widzicie, że towarzystwo tak mnie zepsuło, wstydzę się tej korespondencji, radbym aby nie istniała.“

Żywot swój skreślił podsądny spokojnie w sposób malowniczy. O powtórnych ślubach ojca wyraził się: „pewnego dnia przyprowadził do mieszkania młodą żonę... przedtem się nie radził mnie.“ W końcu rzucił na ojca kilka przekleństw, z powodu, że on pierwszy go sfanatyzował. Dał pogląd na stowarzyszenie Oneydy wskazując, iż jego cele były istotnie przewrotne i grubo niemoralne.

Przyznał, iż w żadną religję nie wierzył i dopiero uznawszy posłannictwo swoje nawrócił się. Środkiem propagandy miało być pismo, które p. t. *The theocrat* zamierzał wydawać. W obszernem opowiadaniu powtarza szczegóły już znane. Miał chęć zburzenia wszystkich kościołów, a namiętność tę wywołał w nim wpływ gminy Oneyda.

Na jednym z następnych posiedzeń Guiteau odwołał się do uwagi dam, wskazując im, na jakie niebezpieczeństwa dziewczęta młode były narażone skutkiem wpływów nieszczęsnego stowarzyszenia. Następnie opowiadał o swoich pracach nad teologją, zaznaczając, iż one podkopały jego środki materjalne. W końcu dał wolne ujście dywagacji o przyjściu powtórnem Chrystusa, opowiadając, iż rozległe studja w zakresie tym jasną wiarę w nim obudziły, iż fakt rzeczony istotnie nastąpił.

Stronę humorystyczną tej długiej apostrofy stanowi przyznanie, że w miarę jak pojmował posłannictwo swoje, apetyt jego wzrastał, potrzeby wzmagały się tak, iż robiąc długi, w końcu dostał się do aresztu, gdzie przesiedział przeszło miesiąc. Ma jednak nadzieję, że go Pan Bóg za te cierpienia wynagrodzi. Przecież i św. Paweł nie zawsze doznawał powodzenia, a podobnież jak podsądny miewał wspaniałe pomysły! Żył z wiarą, że Bóg płacić będzie jego długi, o ileby sam nie miał funduszu na uiszczenie. To też zaciągał je z całym spokojem, a siadając do wagonu, często konduktorom oświadczał, iż podróżuje bez biletu na rachunek Istoty Najwyższej. Pojęcie to nie mogło być mylnem, bo tylko dwa razy miał wypadek, iż go z wagonu wyrzucono.

Z powodu niedyspozycji podsądnego, w grudniu czas jakiś posiedzenia były zawieszone. Po ich wznowieniu lekarze umyślnie sprowadzeni bacznie obserwują zachowanie się przestępcy, który skutkiem rozstrojenia gorączkowego tak mówił szybko, iż stenografów do rozpaczy przywodził. Pomimo tego nie popełnił sprzeczności, nadto w wysłowieniu zachował wykończoną formę i związek logiczny myśli.

Niepospolita pamięć i konsekwencja wywodów zadziwiła wszystkich, rzucając jasne światło na stan jego umysłu. To też powołanie podsądnego w charakterze świadka było kardynalnym błędem obrony i zachwiało przekonanie w przysięgłych, jakoby warjatem był.

Opis rozczarowań i zawodów, doznanych przy zamierzonem wydawnictwie dziennika, tudzież prelekcji, odbytej na temat powtórnego przyjścia Chrystusa, ujął podsądny w nadzwyczaj zajmującej fabuli tak, iż publiczność przysłuchiwała się, gdy mówił, z największą uwagą. W czasie tym zmieniał poziom zatrudnień jak tużurek, był teologiem, agentem ubezpieczeń, dziennikarzem, prawnikiem, to znów prelegentem i adwokatem, słowem nigdzie miejsca nie zagrzał. W końcu był turystą i politykiem, jednakże dokądkolwiek się ruszył, zły los go prześladował, wszędzie za nim dążąc.

W roku 1880, gdy rząd nie przyjął jego usług, na własną rękę postanowił przeprowadzić kampanję wyborczą i tym celem zaczął miewać odczyty. Na nieszczęście odbywał je przed próżnemi ławkami. Raz nawet w Seratega nikt nie przyszedł. W Nowym Jorku przemawiał do negrów, lecz po kilku minutach odstąpił od prelekcji, ponieważ słuchacze mu się nie podobali.

W prośbie do Garfielda o stanowisko posła oświadczył, iż bogato się ożeni, co mu da możność odpowiedniego urządzenia się. Inne szczegóły tej długiej oracji dla braku miejsca pomijamy.

L. H. Pern.

— P. o. prezydenta miasta Warszawy jenerał-lejtenant Starynkiewicz ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej listę osób, które przyjęły obowiązki przewodniczących i delegowanych przy spisie jednodniowym ludności m. Warszawy, mającym się dopełnić 28 stycznia (9 lutego) 1882 r., wraz z wymienieniem n-rów domów, w których ciż delegowani czynności dopełniać będą, a mianowicie:

(Dalszy ciąg. — patrz nr 27.)

W okręgu spisowym 17. — Przewodniczący Józef Piaszczyński, doktór medycyny. Delegowani: Maksymiljan de Vidal st. un. nr. 2494; Jan Odyniec ucz. sz. han. nr. 2336a, 2336, 2334a, 2337; Zygmunt Korybut Suchowiecki buchhal. nr. 2338, 2338a, 2338b, 2339, 2339a, 2339b, 2339c; Konrad Rajnike urz. nr. 2339d, 2339e, 2339f, 2493c, 2493e, 2340b; Michał Zawadzki st. un. nr. 2340a, 2340c, 2340, 2341d, 2341e, 2341, 2341b; Władysław Englicht obyw. nr. 2342e, 2342a, 2342b, 2342, 2343c; Bolesław Odyniec obyw. nr. 2343, 2343a, 2343b; Wiesław Zieliński ucz. sz. han. nr. 2344, 2345, 2345a, 2495; Józef Kotarski st. un. nr. 2318b, 2301, 2300a; Adam Karczewski st. un. nr. 2300b, 2300d; Władysław Żaboklicki syn obyw. nr. 2300, 2298b; Herald Beckman st. un. nr. 2299; Władysław Górecki st. un. nr. 2298A, 2297c; Bolesław Dzierżawski st. un. nr. 2295a, Tadeusz Walewski obyw. nr. 2295c, 2317, 2318; Jan Lelewel ucz. szk. handl. nr. 2288ab, 2288, 2492ab; Aleksander Krasnodębski ucz. szk. handl. nr. 2289c, 2289b, 2289/90A, 2290E; Bernard Zakrzewski b. urz. nr. 2290, 2290AB, 2290ab, 2290d, 2290c, 2291; Onufry Podolecki ucz. szk. hand. nr. 2291a, 2291b, 2291c; Wojciech Urbanowicz obyw. nr. 2492h, 2492g, 2491a; Stanisław Chludziński st. un. nr. 2292, 2293; Cezar Dawidowski ucz. szk. han. nr. 2294, 2294a; J. H. Olędzki obyw. nr. 2294, 2294b, 2490, 2491b, 2171I; Aleksander Gumowski urz. nr. 3171k, 2313, 5079, 2313, 5079, 2313f, 5082, 5081; Ignacy Szemiot artysta nr. 5080, 2491d, 2492A; Zygmunt Pietkiewicz wol. sł. un. nr. 2492, 2493; Maurycy Irlicht syn obyw. nr. 2333 do 2335a; Józef Piaszczyński dr. med. nr. 2295, 2296; Witold Dawidowski urz. del. rez.; Karol Rybicki far. del. rez.

W okręgu spisowym 18. — Przewodniczący Nikodem Likiert pom. sekr. sądu okr. warszawskiego. Delegowani: Józef Szyff adw. przys. nr. 2491c, 2491k, 2491L, 2491M, 2315E; Maksymiljan Szmideberg kupiec nr. 2315D, 2491N, 2491G; Juljusz Benzef adw. przys. nr.

młodych adwokatów myślało o utworzeniu: „instytucji taniej porady prawnej“. Sądzę, że panowie ci mogliby swój piękny projekt wykonać chociażby dzisiaj, kiedy w całem społeczeństwie budzi się sympatyczny prąd dla klas pracujących i chęć mocniejszego zajęcia się ich losem.

Klasy te potrzebują kierownictwa, potrzebują poparcia w swoich kłopotach, jeżeli mają zostać zdrowym fundamentem społeczeństwa, czem być powinny.

Niedość jest prawić kazania, trzeba im jeszcze dopomódz. Nie jałmużną,—ale uczciwą radą i objaśnieniami w zawiłych kwestjach.

Zresztą nie widzę powodu rozszerzać się nad tem, będąc przekonany, że mnie zrozumieją jedni i drudzy. Człowiek zajęty ciężką pracą nie ma czasu nabyć biegłości w prowadzeniu interesów i często pada ofiarą wyzyskiwań. Gdyby zapobieżono temu, znikłyby kwasy, które rujnują społeczeństwo wewnątrz, a nazewnątrz okrywają go wstydem.

Rozmachawszy się, o mało żem nie napisał: czy nasi wyżej ukształceni technicy nie mogliby dla pracujących zrobić tego w zakresie fachowym, co adwokaci zrobią zapewne w sferze porady prawnej. Ale...

Przypominam sobie w tej chwili, że pismo: *Inżynierja i budownictwo* oświadczyło gotowość objaśniania rozmaitych wątpliwości z dziedziny techniki. Korzystając z łaskawej obietnicy ośmielę się postawić kilka następujących pytań:

Czem się to dzieje, że nasi bardzo ukształceni technicy, z takim zapałem garnący się do wielkich fabryk, nic a nic nie wpływają na podniesienie rzemiosł?

Czem się to dzieje, że przy takich jakie posiadamy zasobach wyższej technicznej wiedzy, niema u nas tanich książeczek, streszczających najogólniejsze zasady technologji mechanicznej i chemicznej, któreby mogły oświecić każdego rzemieślnika, bez względu na jego fach?

Idąc krok dalej: czy nie jest już pora wydać kilku dziełek jeszcze ogólniejszej natury, gdzieby wyłożono zasady ekonomiki społecznej i buchalterji dla użytku rzemieślników. A nakoniec: czy w naszym kraju nie przydałaby się książeczka traktująca o „wyborze fachu“, jakie oddawna istnieją w literaturach francuskiej i niemieckiej?

Wszystkie te pytania wysyłam pod adresem naszych techników w celu dowiedzenia się, czy podobnie specjalne kwestje zostaną kiedy podjęte i obrobione przez nich, czy też przez... dajmy na to — literatów i innych im podobnych amatorów?

Ale dość już bredni. Co my tam mamy sobie zawracać głowę jakąś technologją, buchalterją, a choćby i ekonomiką?... Zabraknie oświeconych rzemieślników, to—przyjdą niemcy i oni zapełnią każdą lukę. Oni też pomyślą o zakładaniu fachowych szkół, wydawaniu podręczników, uczeniu ludzi spokojnej pracy, porządku, więc...

Pijmy, więc pijmy za zdrowie miłości,
Co nam dziś uśmiecha się!...

Istotnie miesiąc ten jest epoką faworków i miłości.

Gdzie wytkniesz głowę, wszędzie wesele albo oświadczyny. Ledwieś umknął z pod karety wiozącej nowożeńców do ślubu, aliści — otrzymujesz zaproszenie na ślub. Ledwieś wrócił z wizyty oddanej młodym małżonkom, już wpada do ciebie przyjaciel z doniesieniem—że się oświadczył. Żegnasz go, wchodzi przyjaciółka prezentując ci swego narzeczonego. I tych się pozbywasz, gdy nagle—dzwoni posłaniec z listem... Otwierasz kopertę... „Donoszę ci, że jestem już po słowie“...

Chwała Bogu że nie wie o tem mój gospodarz, bo by mi zaraz podwyższył komorne. Tyle ludzi!... tyle ludzi!... a każdy chciałby już należeć do spisu jednodniowego.

Na szczęście po za obrębem ciężkiej artylerji małżeństw pozostała jeszcze garstka „wolnych strzelców“, którzy zanadto cenią ogół nadobnej płci, ażeby mieli zostać dozgonnymi niewolnikami pojedyńczych jej przedstawicielek.

Ci pukają sobie do każdej furteczki, a przekonawszy się, że zamknięta, tak wymyślają okrutnym boginiom:

Wiem — ty posągów pięknych, kutych z głazu,
Masz czar i władzę...

I natychmiast sobie samym robią reklamkę tej treści:

Ale i moje oczy bez wyrazu,
Ja się nie zdradzę!... (Bah!...)

A potem, zakręciwszy pięknego bląd wąsika, wpadają w bezbrzeżną rozpacz tej formy:

Wiem — w sercu miłość stłumię i pogrzebię
Nadludzką siłą...
Lecz gdybym nigdy nie był poznał ciebie,
Lepiejby było!

Ale nie byłoby i wierszyków?...

Bolesław Prus.

2491*H*, 2491*I*, 2491*F*, 2315*e*; Stefan Polkowski weter. nr. 2315*d*, 5039; Samuel Grossglik st. un. nr. 5044, 5067; Ryngolt Bagieński st. un. 5040 do 5043; Rafał Bauertz pom. adw. przys. nr. 2171c, 2171*cd*, 2172*cb*; Franciszek Nowodworski urz. 2171*cc*, 2171*cd*, 2171*ce*, 2314*E*; Adam Wołowski kand. pr. nr. 2314*d*, 2314*e*; Bolesław Matuszyński urz. nr. 2314*B*, 2314*F*; Józef Trzcionka urz. sąd. nr. 2314, 2315; Maurycy Silberman adw. przys. nr 2314*d*, 2313*ab*/xxxiii, 2313*ab*/xxxii; Natan Korngold kupiec, numera 2313*ab*/xxxvi, 2313*ab*, 2313*a*/*a*/xxi, 5037, 2313*ab*/2*u*; Adolf Kohn kupiec nr 2313*M*, 2313c, 2171*b*/ii, 2171*b*/iv, 2171, 2171*b*/vi, 2313*d*/xx; Stanisław Kempner współr. red. *Nowin* nr 2313*N*, 2313*ab*/v, 2313*ab*/i*a*, 2313*ab*/x; Jan Abczyński adw. prz. nr 2313*ab*/7, 1313*ab*/*N*, 2313*ab*/xxxi; Maksymiljan Berlinerblau st. un. nr 2313*ab*/xxxvii, 2313*ab*/*o*; Leon Grosglick sekr. zarz. gm. izlael. nr 5234, 2313*ab*/*p*, 2313*ab*/*g*, 2313*ab*/2, 5163, 2313*A*/vii; Władysław Landau kup. nr 5069, 2313*ab*/*k*, 5070, 2313*ab*/iii, 2313*ab*/iii*a*, 2313*ab*/ii, 2313; Władysław Silberberg kupiec, numera 2313*ab*/viii, 2313*ab*/xvi, 2313*ab*/viii, 2313*ab*/ii; Henryk Zaks st. un. nr 5010, 2313*ab*/xi; Aleksander Hilsberg kand. pr. nr 2313*a*/ii, 2313*a*/iii, 2313, 2313*a*/v.

W okręgu spisowym 19. — Przewodniczący Władysław Nowca, adw. przys. Delegowani: Władysław Sudra st. un. nr 2313*h*, 2313*ab*, 2313*ab*/xxxi*a*; Bronisław Zaorski st. un. 2312*a*, 2313*ab*/40, 2271*a*; Antoni Orlicki st. un. nr 2313*ab*/xxxix, 2271*b*, 2313*ab*/37; Michał Krajewski st. un. nr 2272, 2313*ab*/35, 2272*A*, 2272*b*, 2313*ab*/xxxvi; Henryk Kamieński st. un. nr 2273*d*, 2273*Y*, 2313*o*, 2273*E*, 2273*b*; Michał Nagajewski st. un. 2273*F*, 2273*G*, 2213*P*, 1313*h*, 2273; Łukasz Brzuszkiewicz budow. nr 2313*a*/xxii, 2313*a*/xviii, 2313/*a*xx, 2313*a*, 2171*F*, 2171*a*, 2311*b*, 2171*A*, 2311½*b*; Władysław Kopczyński urz. nr 2171*A*, 2311*C*/8, 2171*AA*, 2171*A*, 2171*A*/iv, 2171*a*/i; Roman Dąbrowski urz. nr 2171*A*/ii, 2171*A*/iii, 2171*G*, 2171*d*; Juljan Słuszny pisarz pr. nr 2312, 2273; Tadeusz Leya urz. nr 2311*F*, 2311*G*; Adam Wróblewski st. un. nr 2310, 2310*b*, 2309, 2309*f*; Aleksander Kondracki st. un. nr 2309*a*, 2308, 2310*c*, 2309*e*; Leon Hufnagiel obyw. nr 2309*a*, 2308, 2273*d*, 2313*L*, 27*a*, 27*b*, 27*c*, 25*b*, 23 (za rogatkami powązkowskiemi); Adolf Boruński st. un. nr. 22, 21*a*, 20, 29, 21*bc*, 21*d*, 25*c*, 25*a* (za rogatkami powązkowskiemi); Franciszek Bieliński st. un. nr 25*e*, 25*h*, 28, 28*a*, 28*aa*, 28*b*, 28*c*, 28*d*, 28*e*, 28*a*, 28*ab*, 25*c*, 25*GHI* (za rogatkami powązkowskiemi). Michał Goliński b. obyw. ziem. del. rezerwowy.

(*d. c. n.*)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Birżewyja wiedomosti* zapewniają, iż ministerstwo dóbr państwowych rozbiera projekt regulacji gospodarstwa leśnego w całem państwie dla zapobieżenia niszczeniu lasów.

= Najwyższym rozkazem wydanym na skutek przedstawienia komitetu ministrów, a zamieszczonym w *Praw. wiestniku* polecono do dalszego rozkazu utrzymać w swej mocy czasowe przepisy z d. 6 maja 1872 r. co do wywłaszczania gruntów prywatnych pod budowę dróg żelaznych.

= Gazety petersburskie zapewniają, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zbudować połączenie kolejowe pomiędzy stacją Porzecze drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej i o 17 wiorst odległym zakładem kąpielowym Druskieniki. Budowa drogi żelaznej rozpocznie się podobno już z przyszłą wiosną. Obecnie droga pocztowa, znajdująca się w dość przykrym stanie i przez ciężko chorych nie mogąca być używaną, jest jedyną drogą komunikacyjną, łączącą Druskieniki z resztą świata. Nowe połączenie kolejowe wpłynie niezawodnie korzystnie na frekwencję Druskienik.

= Ministerstwo wojny, jak donoszą gazety petersburskie, przygotowuje gruntowną rewizję zbioru ustaw wojskowych.

= Nowy podatek od spadków, jak donosi *Now. wr.*, przedstawiony już został pod roztrząśnięcie rady państwa.

= Najwyższe nagrody otrzymali profesorowie uniwersytetu warszawskiego. *Ś-ej Anny 2-ej klasy:* Budiłowicz, Szymanowski, Jerbern; *Św. Stanisława 2-ej klasy:* Miklaszewski, Barsów, Perwolf, Przyborowski.

= Jw. gubernator warszawski, jako prezes rady miejskiej dobroczynności publicznej, w końcu roku zeszłego w odezwie do Jw. Naczelnika kraju, wypowiedział opinje swe, odnoszące się do stanu obecnego szpitali warszawskich i zaznaczył potrzebę: *a*) zwiększenia liczby miejsc w szpitalach ogólnych; *b*) urządzenia zakładu dla idjotów i dla chorych nieuleczalnych; *c*) urządzenia szpitala dla dzieci z wysypkami ostremi i wogóle z chorobami zakaźnemi; *d*) urządzenia instytutów położniczych; *e*) poprawy w żywieniu chorych pod względem ilości i zwiększenia płacy lekarzom oraz urzędnikom w zakładach szpitalnych. Zmiany te wymagałyby zwiększenia wydatków o rs. 200,000 rocznie. Celem wyszukania nowych źródeł dochodu, potrzebnego dla pokrycia tych zamierzonych wydatków, utworzoną została komisja przez prezydenta miasta. W dniu wczorajszym wieczorem komisja ta odbyła posiedzenie pierwsze w sali sesjonalnej magistratu. Na posiedzeniu przewodniczył prezydent miasta, p. Starynkewicz. Odczytane zostały wnioski, wykazujące potrzebę dokonania owych powyżej wymienionych refom szpitalnych. Liczba łóżek w szpitalach obecnie w Warszawie istniejących, jest według tych wniosków, bardzo niedostateczna. Na wniosek profesora Baranowskiego, delegata z grona Towarzystwa lekarskiego, obecni członkowie komisji postanowili wyznaczyć odpowiednią podkomisję, której zadaniem będzie zbadać stan istotnych potrzeb szpitali warszawskich. Wybór tej podkomisji, jak i oznaczenie dla niej zakresu działalności, nastąpi na przyszłem posiedzeniu komisji, które odbyć się ma w nadchodzący piątek.

= Komisarz ekonomiczny tej części miasta, w której znajduje się stara poczta, otrzymał polecenie, aby natychmiast wymówił mieszkanie wszystkim mieszkańcom domu pocztowego od d. 1 kwietnia, z wyjątkiem jedynie mieszkańców domów frontowych od Krakowskiego Przedmieścia i od ulicy Nowosenatorskiej.

= Donosiliśmy niedawno o obostrzeniu zakazu handlu biletami loteryj zagranicznych. W myśl tego rozporządzenia w tych dniach schwytano i pociągnięto do odpowiedzialności Izraela J. z 33 biletami loterji zagranicznej. Energiczne wzięcie się do tej sprawy uchronić pewno zdoła publiczność naszą do hazardu skłonną od strat materjalnych.

= Roboty około wzmocnienia brzegu Wisły od strony Warszawy, naprzeciw Bednarskiej, w pełnym są biegu, dzięki sprzyjającej pogodzie; obecnie pracuje tam z górą 20 robotników.

= W kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będzie w dniu jutrzejszym i w dniu 19 b. m. nabożeństwo w języku polskim, dnia zaś 12 i 26 w języku niemieckim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś p. Helena Modrzejewska występuje po raz drugi w „Marji Stuart".

Abonament B, nr 3.

* Jutro w południe danem będzie 21 poranne przedstawienie w wielkim teatrze:

Odegraną zostanie „Marja Stuart".

Abonament zawieszony.

* Jutro w teatrze rozmaitości: „Sidła", „Helvia", „Złoty cielec", „Przy kolei".

* Jeżeli wielkim jest poeta umiejący uchwycić poezję unoszącą się nad historją i pod jej natchnieniem tworzyć postacie które do historji przeszły, to niewątpliwie artystka odtwarzająca takie postacie dziś, kiedy krytyka dziejowa rozproszyła już nie jedną aureolę bohaterstwa i wlewająca w nie żywotność tak silną, że się chętniej w poezję niż w prawdę wierzy, artystka ta powtarzamy odnosi tryumf niemniejszy od zwycięztwa poety.

Takiego tryumfu była wczoraj świadkiem publiczność zgromadzona na przedstawieniu „Marji Stuart" Szyllera, granej przez Modrzejewską.

Losy nieszczęsnej królowej dały już przed dwoma laty sposobność znakomitej naszej artystce do jednego z najświetniejszych popisów; wczoraj ta świetność powtórzyła się wobec widzów uniesionych niepowstrzymanym, szczerym, entuzjastycznym zapałem.

Drugiej tak pięknej, jednolitej roli utrzymanej w tak podniosłym a prawdziwym tonie, tak wreszcie bogatej w przepyszne misterne szczegóły nie posiada podobno Modrzejewska w swoim repertuarze.

Trzy momenta tej roli zachwycały głównie publiczność: pierwsza rozmowa z kanclerzem pełna spokojnej, subtelnej ironji, przy której nie ucierpiał ani na chwilę majestat królewski, dziwnie prostemi zachowany środkami; wielka scena w parku Fotheringay z królową, cudownie uplastyczniająca walkę wewnętrzną upokorzonej królowej i zranionej kobiety i słynne pożegnanie Marji przed wstąpieniem na rusztowanie, najczystsza perła poezji i szczerego uczucia.

Te trzy sceny, streszczające całą poetyczną kreację Szyllera, grane są od początku do końca z tak prawdziwem natchnieniem, że zostawiają najopororniejszego widza pod wpływem szlachetnego wrażenia, jakie tylko wielka poezja wywierać może.

Muzyka wiersza mówionego przez Modrzejewską tak jak go dziś nikt u nas nie mówi, majestat postaci jakby żywcem zdjętej z malowidła mistrza, monarszy spokój w ruchach, wyraz bohaterskiego cierpienia wyryty na twarzy i to jakieś poetyczne tchnienie przejmujące każde słowo, każdy gest królowej, wszystko to wraża się w pamięć niezatartemi rysami i daje w wyobraźni życie temu uroczemu cieniowi, który snuje się od czasu Szyllera wśród mgieł historycznych i mimo światło badań długo jeszcze snuć się tam będzie.

Szkoda że panna Marczello-Chraszczewska mając blisko siebie taki wzór, nie umiała z niego choć w jednej roli skorzystać.

Młoda artystka ma niezaprzeczone zdolności, a jeżeli nie mogła nabrać jeszcze doświadczenia scenicznego, toć przecie widok takich znakomitości jak Modrzejewska, jak Sara Bernhardt, powinien był nauczyć, ją że majestat królowej nie wyraża się przechyleniem w tył jednej połowy korpusu a nieestetycznem wysunięciem naprzód drugiej; że można zaimponować spokojem postawy, ruchów i dykcji więcej nierównie niż przeginaniem figury, machaniem rękami i krzykliwą deklamacją; że wreszcie, podejmując się tak ważnej roli, nie trzeba wprowadzać jakiejś hipokryzji Rodina do słynnej sceny podpisywania wyroku, w której tak poeta jak dzieje każą aktorce wyrazić istotną walkę wewnętrzną i szczere pasowanie się królowej z racją stanu i koniecznością polityczną.

Marja Stuart nie była samem tylko nieskalanem bohaterstwem, i o tem Modrzejewska z wybornym taktem pamięta; Elżbieta nie była samą potwornością.

A przecież Szyller daje lepsze niż ktokowiekbądź inny do tego wskazówki.

* W poniedziałek dnia 6 lutego r. b. dane będzie przedstawienie amatorskie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności, składające się z drobiazgu dramatycznego Wł. Maleszewskiego pod tytułem „Jam bogaty", fraszki scenicznej L. Świderskiego pod tyt. „Dziwacy", szkicu dramatycznego w jednej odsłonie W. L. Anczyca pod tyt. „Chłopi arystokraci".

Ostatni utwór jest ze śpiewkami.

Na zakończenie dane będą obrazy z żywych osób „Muzy".

* Dnia 16 lutego, we czwartek, w teatrze wielkim danem będzie w południe widowisko sceniczne z współudziałem pani Heleny Modrzejewskiej na dochód warszawskiego szpitala dla dzieci.

Widowisko składać będzie komedja Korzeniowskiego p. t. „Panna mężatka", w której pani Modrzejewska jest nieporównaną i „Dwaj nieśmiali".

* Jutro dany będzie w teatrze wielkim i salach redutowych trzeci bal maskowy; w teatrze rozmaitości odegraną będzie komedyjka p. t. „Trzy kapelusze".

Równocześnie w teatrze wielkim odtańczonem będzie divertissement: „Jowisz z Olimpem na ziemi".

= **Widowisko dla dzieci.**

W dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, p. Krotki, jeden z byłych dyrektorów teatru Eldorado, urządza popołudniowe przedstawienie dla dzieci w Teatrzyku dobroczynności na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

Początek o godzinie 4-tej, program zastosowany do wymagań małoletniej publiczności składa się z dwóch komedyjek, ze sztuk magicznych, które wykona p. Siedlecki, znany prestidigitator, oraz z tańców.

„Nasze dzieci" mają tedy sposobność przyjemnej zabawy połączonej z celem filantropijnym.

= W sprawie spisu jednodniowego.

Zaledwie cztery dni oddziela nas od jednodniowego spisu ludności.

Od jutra wszyscy delegowani obowiązani są rozpocząć rozdawanie ojcom rodzin i głównym lokatorom szematów lokalowych.

Szemata te mogą być zawczasu, choćby bezzwłocznie po odebraniu ich, wypełnione, byle tylko w dniu spisu, to jest we czwartek rano, zostały raz jeszcze przejrzane i poprawione stosownie do zmian zaszłych przez dnie upłynione.

Dla objaśnienia mających wypełniać owe szematy nie zawadzi przypomnieć, że stosownie do instrukcji za mieszkańców każdego lokalu uważają się te wszystkie osoby, które dany lokal o północy poprzedzającej dzień spisu, czyli z 8-go na 9-ty lutego zamieszkiwały, albo do tego lokalu rano w dniu spisowym przed odebraniem wypełnionych szematów przez delegowanych z *poza miasta* do niego przybyły.

Osoby więc zmarłe przed północą poprzedzającą dzień spisu z przygotowanych zawczasu szematów wprost się wykreślają, te zaś, które po jego wygotowaniu przybyły na końcu się dopisują.

= Z sądów pokoju.

U sędziego Klejsta w ciągu dni ostatnich wyróżniła się najbardziej sprawa wyrobnika Fudalińskiego.

Jak zeznali świadkowie, Fudaliński, gdy go aresztowano, miał przy sobie bardzo wiele rzeczy, z rabunku pochodzących.

Sędzia skazał Fudalińskiego na ośm miesięcy więzienia.

Również przy rewizji u aresztowanej Nawrockiej znaleziono buteleczki z wódką, obrus i kaftanik.

Według wyroku sędziego Dobrowolskiego, Nawrocka siedzieć będzie w więzieniu przez dziewięć tygodni.

Przy słuchaniu świadków zaszedł wypadek, który wypada nam zaznaczyć.

Zeznawali świadkowie Kowalscy.

Jednocześnie w sprawie tej wezwani byli i inni świadkowie.

I oto kilku z tych świadkkw oznajmiło, iż widzieli u Kowalskich rozmaite kradzione rzeczy.

Sędzia postanowił Kowalskim wytoczyć sprawę.

Sądzony żołnierz dymisjonowany Łodziński, człowiek bez żadnego zajęcia i nigdzie niezameldowany, przyznał się podczas badania, że gdy rabowano sklep na ulicy Smoczej, podniósł wagi i chciał je sprzedać.

Łodziński skazany został na półtora miesiąca więzienia.

Bronisław Nowakowski, zamieszkały przy ulicy Kaczej, oskarżony był o rozbijanie sklepu.

Jak twierdził poszkodowany Gutrath, który, jak zeznawał, widział to, siedząc przy oknie w mieszkaniu właściciela domu, katolika.

Ponieważ jednak sklep rozbijali i inni, więc Gutraht, jak oświadczył, zgoła nie chciał, ażeby Nowakowski karany był i za innych.

Nowakowski przyznał się, że pierwszy wyrwał okna z ram, poczem zaraz inni zaczęli sklep rozbijać.

Wszystkiego tego żałował.

Sędzia skazał go na dwa tygodnie aresztu.

W dniu wczorajszym sędzia Klejst rozpoznawał sprawy 120 oskarżonych.

Z liczby tej 101 oskarżonych skazał sędzia na areszt policyjny, czterech na kary pieniężne, dwóch uniewinnił, a sprawy 13 wyłączył.

U sędziego Dobrowolskiego była wczoraj ciekawa sprawa rodziny Schülerów z Pragi.

Jako oskarżeni stawali: Julja Schüler, kobieta już nie młoda, jej syn Wincenty, ogrzewacz wagonów przy kolei i drugi kilkunastoletni syn Ksawery.

W dniu 26 grudnia, jak twierdziło oskarżenie, Julja Schüler pokłóciła się ze swą sąsiadką Esterą Rosenfeld i groziła jej, mówiąc, że „ją wraz ze wszystkimi żydami wyrzuci“.

Wkrótce potem przed mieszkaniem Rosenfeldów zebrało się kilkunastu ludzi, a gdy Rosenfeld chciał okiennice zamknąć, napastnicy rzucili się na niego.

Pośród nich mieli się znajdować obadwaj synowie Schülerowej, ona zaś sama namawiała zebranych, ażeby bili Rosenfelda.

Rzucono się do okien i przez nie wdarto się do mieszkania Rosenfelda.

Esterę Rosenfeld zbito ciężko, męża jej poraniono, a gdy tenże leżał na podłodze, mały syn Schülerowej, Ksawery, krzyczał „bijcie żyda, bo jeszcze żyje.“

Gdy policja nadeszła, napastnicy pierzchnęli.

Oskarżenie to oparte było na opowiadaniu Rosenfeldów.

Obwinieni stanowczo twierdzili, że są niewinni, że ani nie namawiali do napadu, ani nie brali w nim udziału.

Rosenfeld zeznawać nie mógł, bo jest obłożnie chory.

Jedyny świadek w tej sprawie, Kryształ, zeznał, że był w mieszkaniu Rosenfelda, kiedy na nie napadnięto i wtedy zaraz uciekł na podwórze, gdzie czekał „aż przyjdzie rewirowy z wojskami“.

„*Nikomu* nie zna, bo on piętnaście lat mieszka na Kamionkach“.

Do sprawy dołączone było poświadczenie zarządu drogi żelaznej, że Wincenty Schüler w dniu, o którym mowa, był na służbie.

Sędzia rodzinę Schülerów uniewinnił.

Z powodu reklamacyj, jakie otrzymaliśmy, wypada nam wyjaśnić, że Ludwika Krzyżanowska, która skazana została za udział w zaburzeniach, jest wyrobnicą.

= Dozór czy niedozór?

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o samobójstwie p. Józefa B., przebywającego w prywatnym domu zdrowia dla obłąkanych.

Fakt ten wymaga wyjaśnienia, idzie tu bowiem o dozór nad choremi, który zdaniem naszem zdwojonym być powinien w wypadkach chorób umysłowych.

Spodziewać się należy, iż dla zaspokojenia opinji publicznej wyjaśnienie to nadesłanem zostanie.

= Telefony.

Sprawa komunikacji telefonowej stanęła jakoś w miejscu.

Towarzystwo, które koncesję otrzymało, zrobiło już wszystko jak słyszeliśmy co doń należało.

Wszystkie przygotowania ukończone zostały, kaucja wymagana złożona... cała rzecz zahaczyła się tylko na jakichś drobnych formalnościach dotąd nierozwiązanych.

Zaznaczyć przytem należy, że jeden z warunków koncesji zastrzega, że jeśli w przeciągu czterech miesięcy od chwili udzielenia koncesji nie będzie ustawionych 100 aparatów, kaucja sama przez się upada.

Otóż koncesję udzielono w listopadzie, upłynęło więc już trzy miesiące z zakreślonego terminu...

Co będzie dalej... dotąd niewiadomo!

= Odczyty.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że zarząd towarzystwa osad rolnych za przykładem lat dawnych w poście r. b. urządza szereg prelekcyj publicznych.

O ile dotąd wiemy, w serji tych prelekcyj mają przyjąć udział:

Profesor wszechnicy jagiellońskiej, hr. St. Tarnowski „O nieboskiej komedji.“

Prof. wszechn. jag. Rostafiński „O wilkołakach szczególniej świata roślinnego.“

Prof. uniwersytetu lwowskiego Fabian „O promienistym stanie materji.“

Dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Krakowie Seredyński „O pedagogicznych poglądach Dickensa.“

Z literatów przyjmują udział:

Hr. Dzieduszycki z Galicji „O Arystotelesie.“

P. Kalicki ze Lwowa „Kartka z XVI wieku.“

P. Jaksa Bykowski „I czegóż jeszcze naszej białogłowie potrzeba.“

Prof. Plenkiewicz „O Brodzińskim.“

Adwokat Kraushar „O palestrze staropolskiej.“

Wreszcie dr. Dobrzycki z Mieni „Suchoty i cywilizacja.“

Z powyższego wyszczególnienia przekonywamy się, że odczyty w roku bieżącym zapowiadają się świetnie, nie możemy się więc dziwić, że już dziś, o ile nam wiadomo, są robione liczne zamówienia biletów abonamentowych.

= Miły pasażer.

Wczoraj jeden z wagonów tramwajowych, po przebyciu kursu z Muranowa na Mokotów, stanął na tej ostatniej stacji.

Jak zwykle konduktor i woźnica zajęli się natychmiastowem uporządkowaniem wagonu do następnego kursu.

Przy tem porządkowaniu spostrzegli, że jedna z poduszek aksamitnych została w drodze literalnie w drobne kawałki pokrajana.

Zaiste trudno zrozumieć, co mogło skłonić pasażera do wyrządzenia takiej psoty...

Czy to zabawka, czy złość jakaś bezsilna?!

Że pasażer był „miły" tego zaprzeczyć nie można, ale jak tu przypuścić, żeby nikt z jadących z nim wspólnie nie zobaczył jego wybryku i nie przeszkodził tej niszczącej manji.

Należałoby chyba powiedzieć nie „miły pasażer", ale „mili pasażerowie".

= Energiczny policjant.

Przed kilkoma dniami Antoni Dąbrowski, policjant cyrkułu zamkowego, szedł z papierami ulicą Bednarską.

Wtem spostrzega, że w domu nr 8 przy tejże ulicy na dachu pokazuje się płomień.

D. natychmiast nie zastanawiając się długo wpada do tego domu, wbiega do jednego z mieszkań, chwyta ceratę leżącą na stole i konewkę z wodą i z tem wszystkiem wydostaje się na dach.

Tam ceratę namoczywszy, zakrywa nią komin i w ten sposób gasi pożar w zarodku, sam mocno się w rękę poparzywszy.

P. oberpolicmajster za ten czyn energiczny wynagrodził Dąbrowskiego pieniężnie i rozkazem do policji objawił mu swe zadowolenie i podziękowanie.

= O J. I. Kraszewskim.

Od naszego korespondenta z Drezna otrzymujemy pod datą 2-go lutego następujące szczegóły o stanie zdrowia naszego nestora pisany:

„Otrzymawszy wczoraj od was telegram z zapytaniem o zdrowie naszego znakomitego pisarza, udałem się natychmiast do niego, aby się naocznie przekonać, jak się on miewa, choć dobrze wiedziałem, że choroba jego nie jest ani ciężką ani niebezpieczną.

„Zastałem go przy pracy; żwawy jak zwykle, kaszle tylko ciągle, ale na to tylko ciepłe powietrze wiosenne lub letnie może być lekarstwem.

„Lekarz nie pozwolił mu jechać do Lwowa, gdzie trudy pochodzące z uroczystego przyjęcia, tudzież zamierzone na jego cześć owacje mogłyby zdrowie istotnie na niebezpieczeństwo narazić.

„Pożegnawszy go, udałem się niezwłocznie do urzędu telegraficznego i zatelegrafowałem do was te słowa: „Kraszewski *befindet sich besser*“.

„Musieliście otrzymać telegram przed pierwszą po północy.

„On sam podyktował mi ten telegram".

= Szesnastoletni zabójca!

W dniu 23 z. m. na folwarku Bartodzie, w gminie Ręczno, w powiecie piotrkowskim, szesnastoletni Walenty Majkowski, syn włościanina, sprzeczając się ze swoim towarzyszem, 17-letnim Józefem Sobczyńskim, w złości pochwycił za drąg.

W chwilę potem Sobczyk leżał na ziemi, brocząc krwią i jęcząc straszliwie.

Majkowski stał nad swoją ofiarą z roztrzaskaną głową.

Sobczyk skonał niebawem.

= Z sądu.

W łomżyńskim sądzie okręgowym sądzoną była w tych dniach bardzo ciekawa sprawa, o której donosi *Echo łomżyńskie*.

Na ławie oskarżonych zasiadł starszy strażnik miasta Łomży, Kirił P., oddany pod sąd na zasadzie decyzji rządu gubernjalnego łomżyńskiego za samowolne zamknięcie dwóch panien do aresztu policyjnego.

Było to jeszcze we wrześniu 1877 r.

Dwie panny St. i S. przechodziły w Łomży ulicą Dworną, gdy spotkały strażnika P. z jakimś izraelitą.

Ten potrącił jedną z panien.

Zrobioną izraelitowi uwagę strażnik P. wziął do siebie i nie zważając na tłumaczenie, dał znak świstawką.

Nadbiegł stójkowy i panny S. odprowadzono do aresztu, zkąd ich wypuszczono dopiero na skutek interwencji matki.

Podsądny tłumaczył się, że zaaresztował dwie nieznane mu panny przez pomyłkę.

Pomyłka rzeczywiście miała miejsce, lecz powodem jej była ta okoliczność, że strażnik P. w owym czasie od paru dni był ciągle pijanym.

Prokurator domagał się zamknięcia P. do wieży na cztery miesiące; sąd złagodził tę karę i skazał go na dwutygodniowy areszt policyjny.

P. będzie apelował.

= **Wypadki.**

* Tomasz C., 72-letni starzec, wracał wczoraj z Pragi do Warszawy.

Gdy przyszedł już do wału nad Wisłą, nagle uczuł się słabym i zmęczonym, usiadł więc na schodach na wierzch przyczółka mostu prowadzących.

Spostrzeżono go i natychmiast zawezwano pomocy lekarskiej.

Wszystko jednak napróżno, C. w kilka minut ducha wyzionął.

* Wczoraj zmarł nagle Franciszek M., lat 82 liczący starzec, emeryt.

* Uczeń rzeźniczy Czesław G., w bydłobójni przy zabijaniu wieprza skaleczył się bardzo silnie w rękę jego kłem.

* W bramie domu nr 53, na Nowym Świecie, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, które odesłano do domu podrzutków.

* Dorożkarz nr 182, na Nowym Świecie przejechał Feliksa L. i mocno go pokaleczył.

* Na Zjeździe dorożkarz Abram B. najechał na Jana K., uderzył on go dyszlem w piersi tak silnie, że K. upadł i stracił przytomność.

Odwieziono go do szpitala.

* Dorożkarz nr 613, na Krakowskiem-Przedmieściu najechał na Aleksandra G. i silnie go skaleczył.

Ze świata.

✕ **Ciekawy pacjent.** Na jednem z ostatnich posiedzeń c. k. Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu dr Albert przedstawił kolegom swego pacjenta z kliniki. 11-letniego chłopca, któremu zarósł zupełnie przewód pokarmowy, skutkiem wypicia we wrześniu r. z. esencji ługowej przez nieuwagę.

Chłopca przyprowadzono do kliniki już w takim stanie, że podobnym był raczej do szkieletu, niż do żywego człowieka, nie mógł przełykać nawet wody i zagrożony był śmiercią z zagłodzenia.

Dr Albert przedsięwziął wówczas ryzykowną operację na chłopcu, rozciął mu brzuch i począł wprowadzać pożywienie wprost do żołądka przez zrobiony otwór sztuczny. Potem zabrał się do rozszerzenia zwężonego przewodu pokarmowego, co mu się do pewnego stopnia pomyślnie udało. Dzisiaj pacjent może połykać płyny i w mniejszych ilościach pokarmy rzadkie; całe dnie wygłodzony chłopak spędza nad miską, gdyż jedząc bardzo powoli i w małych dozach, nie może się szybko nasycić. Dla lekarzy wypadek ten był jeszcze o tyle zajmującym, że przez otwór w żołądku pacjenta mogli obserwować jego wnętrze lepiej, niż za pomocą gastroskopu.

✕ **Bronhitis** w tym czasie upatrzyła sobie coś do ludzi znakomitych; najpierw zapadł na zdrowiu z jej przyczyny Garibaldi, potem telegram przyniósł nam smutną wiadomość o tej samej chorobie Kraszewskiego, a obecnie donoszą z Paryża, że znany pisarz francuski, Ernest Legouvé, zachorował również niebezpiecznie na bronchitis.

✕ **Jeżeli prawda...** Z Ameryki donoszą, iż izraelici zamieszkali w Kanadzie zamierzają utworzyć towarzystwo z kapitałem 1,000,000 dolarów w celu pomagania żydom rosyjskim do emigracji i osiedlania się w północno-zachodnich częściach Kanady. Podobno nawet rząd tamtejszy przyrzekł ułatwić ten projekt, zapewniając darowiznę gruntów nowym przybyszom.

Nekrologja.

† W dniu 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Wiktorji i Wojciecha **Osieckich**, a to z legatu przez Wiktorję Osiecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —115—

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała **Kobylińskiego**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała żona zaprasza familję i przyjaciół. —366—

† W dniu 6 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Jackowskich **Rypalskiej**, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą syn zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —345—

† W poniedziałek, dnia 6 lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Chromińskiego**, byłego emeryta, a ostatecznie głównego kasjera kasy przemysłowców warszawskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —348—

† W poniedziałek, dnia 6-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Martyny z Bielickich **Gukiel**, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobna wotywa za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z synem zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. —343—

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. księdza Augusta **Siekluckiego**, prałata katedry warszawskiej, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele górnym Wszystkich Świętych, na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza. —351—

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Emilji z Broniewskich **Łasiewickiej**, na które pozostałe w smutku siostry zapraszają familję i znajomych zmarłej. —364—

† Dnia 5-go lutego, w niedzielę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy **Sznage**, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. —359—

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej**, wdowy po gubernatorze, na którą pozostałe siostry i siostrzenica zapraszają krewnych i znajomych. —358—

† Dnia 6 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Teofili z Kobyleckich **Przysieckiej**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostali mąż, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —354—

† Ś. p. Teodozy **Fajkowski**, majster kowalski, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 45. Pozostała żona wraz z dziećmi i siostrą zmarłego zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, o godzinie **3-ej** po południu, w dniu 5 lutego, w niedzielę, na cmentarz powązkowski. —353—

† Ś. p. Marjan Leopold syn Jana i Józefy z Samsonowiczów małżonków **Mystkowskich**, przeżywszy lat 2 m. 9, po ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, w dniu 5 lutego, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —365—

† Wczoraj, dnia 3 b. m. w południe, Leontynka **Orszagh**, córka Józefa i Pauliny z Kruszewskich, przeżywszy 10 miesięcy, skonem swym powiększyła chóry aniołów. Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Leszno, nr 17, nastąpi dnia 5 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz prazki w Kamionku, do grobu familijnego, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —367—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wacława Maurycego **Nowickiego**, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, dnia 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w głębokim smutku pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —371—

† Ś. p. Michał Mikołaj **Kulesza**, stroiciel i korektor fortepianów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 3 lutego r. b., w wieku lat 70. Pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6 lutego, w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —372—

† Ś. p. Jadwinia **Miłobędzka**, córka Leopolda i Tekli z Dolińskich, zmarła, przeżywszy rok jeden i miesięcy trzy. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lutego, w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —131—

† Dnia 5 b. m., w niedzielę, jako w 32 smutną i bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus**, najgodniejszej matki i najszanowniejszej obywatelki, która licznemu swemu potomstwu życiem świętobliwem i niezmordowaną pracą pozostawiła godne do naśladowania wzory, odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim, o godzinie **10-tej** zrana, modlitwa, na którą w nieutulonym żalu pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —360—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Rzym 2-go lutego. — Komisja obradująca nad prawem o wydawaniu przestępców uchwaliła, ażeby w razie, gdy chodzi o przestępcę na śmierć skazanego, zalecać go odnośnemu monarsze do ułaskawienia.

Paryż 1-go lutego. — Gambetta wyjechał na cztery tygodnie do Nicei, poleciwszy swej partji popierać zamierzoną interpelację Graneta o zaniechanie rewizji konstytucji, przez izbę uchwalonej.

Paryż 2-go lutego. — Wczorajszy pierwszy wieczór dyplomatyczny w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych miał cechę bardzo serdeczną.

Paryż 2-go lutego. — Aresztowanie Bontouxa nastąpiło, ponieważ przekonano się, że całą rezerwą *Union générale* było 50,000 jej własnych akcyj, nie mających żadnej wartości. Deficyt wynosi wedle wstępnych obliczeń, 96 miljonów fr., podczas gdy niedawno p. Bontoux wykazywał zysk 57 mil. fr.

Wiedeń 2-go lutego. — *Wiener Ztg.* ogłasza nominacje członków świeżo powołanej do życia komisji dla zbadania dzisiejszych urządzeń administracyjnych. Prezesem jest hr. Hohenwarth. Członkami z grupy prawicy parlamentarnej: hr. Belcredi, hr. Clam Martinic, b. minister dr. Jireczek, Otto Hausner, hr. Choryński; z lewicy: hr. Coronini, Babitsch, b. gubernator banku austro-węgierskiego Lucam i b. szef sekcji Kaiser.

Wiedeń 2-go lutego. — Ogólną uwagę zwraca na siebie mowa ministra spraw zagranicznych hrabiego Kalnoky, niegdyś posła austro-węgierskiego w Petersburgu. Hrabia w najszczerszych słowach wyraża się w delegacjach o usposobieniu pokojowem Cesarza rosyjskiego.

Wiedeń 3-go lutego. — Oddział 500 powstańców wykonał dnia 30-go z. m. atak na obsadzoną przez kompanję piechoty miejscowość Kruszewice. Wojsko zostało wzmocnione drugą kompanją. Po trzygodzinnej potyczce powstańcy uciekli w kierunku Kamena. Ze strony wojska zabity 1 żołnierz. Ze strony powstańców 9 zabitych.

Wiedeń 2-go lutego. — Dziennik *Politik*, obecnie organ półurzędowy, zaprzecza pogłosce o podaniu się do dymisji ministra skarbu Dunajewskiego, którego powaga ucierpieć miała z powodu stosunków z p. Boutoux i popierania jego działalności w Austrji. Według oświadczenia półurzędowego organu, wszyscy członkowie ministerjum hr. Taaffe są solidarni między sobą i bronić będą jeden drugiego do ostatniej chwili.

Madryt 2-go lutego. — Panuje tu powszechne niezadowolenie, iż nuncjusz papieski okólnikiem zawezwał biskupów hiszpańskich, ażeby popierali majową pielgrzymkę karlistów do Rzymu.

Aleksandrja 2-go lutego. — Cały Yemen powstał przeciw sułtanowi. Na czele powstańców stoi siostrzeniec wielkiego szeryfa, Szeryf Sulejman.

Petersburg 2-go lutego. — *Nowoje Wremia* zamieściło w tych dniach list prezesa słowiańskiego stowarzyszenia dobroczynności, w którym zaprzeczył temu, aby agitatorowie południowo-słowiańscy Zimonicz i Kowaczewicz wybrani zostali na członków honorowych tegoż towarzystwa. Dziś tenże sam dziennik publikuje listy kilku członków stowarzyszenia, oponujące zaprzeczeniu prezesa i konstatujące prawdziwość powyższego faktu.

Odessa 2-go. — „Alliance générale israélite" postanowiła nie wyprawiać więcej emigrantów żydowskich do Stanów Zjednoczonych i zawezwała znajdujące się w Rosji komitety kijowski, elizawetgradzki i odeski, aby ze swej strony wpływały na wszystkich zamierzających się przesiedlić, aby zaniechały tego zamiaru, gdyż stowarzyszenie nie może dać im żadnej pomocy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 3-go. — W izbie deputowanych Andrieux przedstawił zapowiedziany swój wniosek, dotyczący likwidacji strat ajentów giełdowych w Lyonie i wypowiedział życzenie, aby sąd wyznaczał sekwestr i aby w odnośnych dekretach nie wymieniano nazwisk zbankrutowanych. Liczne głosy protestowały przeciwko temu. Wniosek Andrieux odrzucono.

Paryż 3-go lutego. — Rada ministerjalna zatwierdziła aresztowanie Bontoux. Odmówiono przyjęcia kaucji. Do oskarżenia będą pociągnięci wszyscy członkowie rady nadzorczej, przeważnie osoby z wyższej arystokracji.

Paryż 3 go lutego. — Senat wybrał na marszałka Leroyera 168 głosami na 233 głosujących.

Londyn 3-go. — *Times* donosi z Konstantynopola: Pierwsi dragomanowie poselstw: niemieckiego, rosyjskiego, austrjackiego i włoskiego, złożyli dziś Assym baszy identyczne oświadczenie ustne na korzyść utrzymania *status quo* w Egipcie, dodając, że wszelka zmiana wymagać będzie przyzwolenia wszystkich mocarstw. Dragomanowie pozostawili ministrowi odpis tego oświadczenia. *Daily News* z powodu wyjazdu Göschena do Berlina zapewnia, że niema on żadnej misji ani urzędowej ani nawet półurzędowej.

Londyn 3-go lutego. — W Proston wybrany został znaczną większością konserwatysta Raikes na członka gmin.

Londyn 3-go. — *Biuro Reutera* donosi z Kairu pod d. 2 b. m. Kedyw odroczył był jeszcze odpowiedź na żądanie notablów i zawezwał do pałacu na naradę konsulów jeneralnych Anglji i Francji. Szeryf pasza złożył dymisję swoją. Utworzenie nowego gabinetu spodziewane jutro.

Marsylja 3-go. — Przybył tu Gambetta. Na kolei powitali go bliżsi przyjaciele polityczni i odprowadzili go do hotelu Orlean. Gambetta udaje się do Nizzy, gdzie zabawi 8 dni u swojego ojca, a następnie powróci do Paryża, aby wziąć udział w obradach Izby.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Paryż 4-go lutego.

Likwidacja przeszła spokojniej, niż oczekiwano. Zbankrutował tylko bank „Crédit Provincial," który spekulował głównie papierami ottomańskiemi.

Przeciw członkom rady nadzorczej „Unji jeneralnej" zarządzone będą również kroki sądowe.

Feder, dyrektor „Unji," wypuszczony na wolną stopę, Bontoux zatrzymany w więzieniu śledczem.

Rzym 4-go lutego.

Garibaldi dogorywa. Lekarze opuścili go. Król Humbert udał się do Neapolu, aby pożegnać Garibaldiego.

Petersburg 4-go lutego.

Dyrektorowie banków prywatnych powołani zostali do Petersburga celem narad nad reorganizacją tychże banków.

Narady te odbywać się będą pod prezydencją dyrektora banku państwa Zimsena.

Petersburg 4-go lutego.

Nowoje Wremia w artykule wstępnym dowodzi, że ostatecznym powodem dojścia do skutku londyńskiego meetingu w sprawie żydów były zaburzenia w Warszawie.

SZARADA.

Druga wspak literą, a przecie
Nie znajdziesz jej w alfabecie.
Wprost *trzeci z drugim* nie w naszym narodzie,
Wszystkie ku elegancji, lecz i ku wygodzie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Celibat*).

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Marja Stuart" (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 3). Jutro: „Marja Stuart" (występ p. Modrzejewskiej, przedstawienie popołudniowe); „Straszny dwór" (przedstawienie wieczorne). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Walka kobiet". Jutro: „Sidła", „Helvia", „Złoty cielec" i „Przy kolei". — MAŁY: Dziś: „Dzwony z Corneville". Jutro: „Ożenić się nie mogę" i „Bęben".

Cena okowity z dnia 4-go lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.56[4], garniec rs. 2.46.

— **Główny zakład nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich, K. Głodzińskiego,** Miodowa nr 1, nauczyciela specjalistę i technika w układaniu metod kroju na różne systema, uznane przez światłą i kompetentną publiczność, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane, uznaje bezczelnością wszelkie napaści w ogłoszeniach i krytykowanie takich rzeczy fachowych przez przedsiębiorców nauki kroju niefachowych. —63—

— ***Zakład rękodzielniczy dla kobiet*** (plac Zielony nr 10) oświadcza, iż prowadzi wykład nauki ***KROJU SUKIEN*** podług systemu paryskiego zasad Thiryfog'a, który daje możność odrysowania formy i skrajania wprost z wziętej miary. Wszelkie zaś metody mechanicznie wykładane przy pomocy linijek krojowych — uznaje jako niedołężne, chociaż są reklamowane z bezczelną blagą. —24r—

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE

we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno bez żadnych zawikłań, przyjmuje rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i dochodów, t.j. wyłącznie dla ubezpieczeń na życie ludzkie i jako takie istnieje specjalnem i jedynem w kraju od roku 1835-go.

Gwarancja najpewniejsza. Ubezpieczeni po 5 latach mają ***udział w zyskach.*** Polisy mają już po 3-ch latach swoją wartość, Towarzystwo udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. Dla opłaty składek istnieje ***3-y miesięczna prolongacja,*** po terminie; oprócz tego ***cały rok*** dla odnowienia ubezpieczeń nie opłaconych w terminie.

Stowarzyszeniom fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym, łączącym się w celach ekonomicznych (nie mniej jak z 30 osób) ***w gruppy*** ubezpieczeń życiowych, Towarzystwo czyni ***znaczne ustępstwa*** i daje jeszcze dogodniejsze warunki. Towarzystwo to od istnienia swego 46-letniego nie miało nigdy żadnych zatargów ani procesów z posiadaczami polis i wypłaciło wyłącznie za wypadki śmiertelne 2250 osobom na sumę siedm i pół miljona rubli srbr.

Bliższe informacje udzielają się ***bezpłatnie*** i przez korespondencję ***w Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa przy ulicy Królewskiej Nr. 6,*** jako też i w agenturach na prowincji.

Jeneralny inspektor Towarzystwa ***Emiljan Rożejowski.*** —8—

— Zima ze swojem niewesołem towarzystwem lodu, szronu, śniegu i gołoledzi, jako kompensatę daje nam porę balów i obiadów wytwornych. Tak jest właśnie, kiedy wiatr huczy na ulicy, wtedy najzapalczywiej się tańczy w salonach, najprzyjemniej się spożywa smaczne jedzenie, szlachetne wina i delikatne likwory.

W tym roku góruje nad wszystkiemi ***prawdziwa benedyktynka,*** ten wytworny likwor ***opactwa Fécamp,*** który przez swój smak wyborny i przymioty toniczne i trawiące umiał sobie zjednać łaskę delikatnych podniebień.

Dessert nie jest należytym ani bufet dobrze ustrojony, jeżeli w nich nie figuruje pierwszorzędna benedyktynka.

Nic przyjemniejszego i nic zbawienniejszego jak spożywanie zaraz po lodach kieliszka tego doskonałego likworu. —120r—

4-klasowa

Pensja prywatna żeńska, istniejąca w mieście gubernjalnem ***Siedlcach,*** przyjmuje uczennice na stałe i przychodnie.

—357— ***M. Masłowska.***

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panie, które znam od lat dwóch z przedstawień szkoły dramatycznej, a które przed paroma miesiącami poznajomiły się ze mną przy ulicy Miodowe, proszę o nadesłanie bliższej o sobie wiadomości do redakcji tegoż pisma pod lit. M. R. (355)

— Maseczce krzyż, kotwica i serce.
Oczekuję cię na trzeciej maskaradzie.
—363— K.

— Znajomej!
List odebrałem w niedzielę; przybędę umyślnie na maskaradę dla porozumienia się.
—361— A. B.

— Biały tulipanie, oczekuj, będę w niedzielę na maskaradzie.
—368— Duża pąsowa kokarda.

Odpowiedz: tak.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 8-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek, dnia 7-go lutego, od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem, i we środę, dnia 8-go lutego, od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. —128—

— *Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* zawiadamia, że w dniu 3-cim (15-tym) lutego, to jest we środę, o godzinie 7-ej wieczorem, w gmachu giełdy, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się ogólne posiedzenie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem przedstawionem zostanie roczne sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegłu. —117r—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. grudzień 1881 r.

1) Za przewóz 56,976 pasażerów	rs. 52,745 kop. 81.
2) Za przewóz 1,518,217 pudów towarów	rs. 104,488 kop. 61.
3) Dochody różne	rs. 1,039 kop. 21.
Razem	rs. 158,273 kop. 63.
W grudniu 1880 roku było dochodu	rs. 199,023 kop. 15.
Zatem w grudniu 1881 roku mniej o	rs. 40,749 kop. 52.
	czyli na 20·47%.
Od 1-go stycznia do 31 grudnia 1880 roku dochód wynosił	rs. 2,241,427 kop. 07½.
W tymże samym czasie 1881 roku było dochodu	rs. 2,040,003 kop. 43.
Zatem w roku 1881 dochód zmniejszył się o	rs. 201,423 kop. 64½.
(112r)	czyli na 8·98%.

— ***Zakład leczniczy dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych dra KOHNA.*** Przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie codzień od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu. Miodowa 15. —70r—

OD LECZNICY

przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 28.***

Z dniem 1-ym lutego rozpoczną codziennie przyjmewać: ***dr Strasburger*** z chorobami zębów i chirurgicznemi od godziny ***3—4*** po południu i ***dr Sieragowski*** z chorobami sekretnemi od godziny ***1—2.*** —105r—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Asekuracje od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) marca 1882 roku za opłatą

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korospondencją przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—114r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— Natura obdarza nas często lekarstwami rzadkiej skuteczności, a te zaledwie nam są znane. Z tej też przyczyny skazujemy osobom cierpiącym na migreny, bóle głowy i newralgje—***Guarana Grimaulta & Comp.,*** aptekarzy w Paryżu. Paczka tego proszku wystarcza do uspokojenia niezwłocznie najgwałtowniejszej migreny. Jej własności toniczne stanowią także środek bezwarunkowo skuteczny przeciwko kolkom, djarji i dysenterji. (200r)

— Józef ***Finkelsztein,*** dentysta amerykański, powrócił z zagranicy, przyjmuje od 10 do 6 po południu. Świętokrzyska nr 19. Specjalność leczenia szczęki, zębów, plombowanie i wprawianie zębów. (307

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —2r—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —174—

(310) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (356)

— Dr Władysław ***Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

Dentysta Daniel Frenkel,
Długa nr 21,

leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł. Sztuczne zęby wykonywane są według najnowszego systemu przez byłego asystenta dra Cymermana, nadwornego dentysty księcia Karola w Berlinie, w tym celu do pracowni mojej sprowadzonego — udzielam również porady na mieście. —304—

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, opmrożenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crême Simon,*** który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream.*** Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha,*** Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —63r—

— ***W ambulatorjum weterynaryjnem*** weterynarza ***H. Piaszczyńskiego, Praga,*** róg ulicy ***Brukowej*** i ***Namiestnikowskiej*** nr 380, udziela się poradę lekarską chorym zwierzętom codziennie, od 8—10 i od 2—4.

Zarazem przyjmuje się konie na stałe pomieszczenie po 75 kop. dziennie. — 339—

— ***Dr Marynowski*** przeniósł swoje mieszkanie na Marszałkowską nr 65. Przyjmuje, jak dawniej, od 4—6 po południu z chorobami wewnętrznemi, specjalnie żołądka i kiszek. —48—

Wina Szampańskie:

Piper sec.
Piper Carte blanche.

nadeszło do pp.:

A. Bocquet, Stefan Dobrycz et Comp., Kotecki i Szober, Bolesław Morski, Wł. Nowicki, St. Riedel, Simon i Stecki, A. Skorupski, Sowiński i Szulc, A. Stępkowski. —93r—

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.

Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Chorocy oczów.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.

Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby własciwe kobietom.

Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.

Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.

Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.

Od 2—3. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.

Od 3—4. **Dr Strasburger.** Codziennie. Choroby zębów i chirurgiczne.

Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od 10—11 **Erlich Jan,** chor. właściwe kobietom. Codziennie

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarnia katolicka w Częstochowie,

przy ulicy Ogrodowej Nr 177,

otwarta w II połowie r. z., wykonywa prócz **DZIEŁ i KSIĄŻEK TREŚCI RELIGIJNEJ**, także i drobniejsze podręczne roboty drukarskie, jak np.: **bilety wizytowe, adresy firmowe, blankiety, rachunki, etykiety, tabele, conniki, cyrkularze, kwitarjusze, Rejestra gospodarskie** etc. etc., nadto wchodzi w umowy z autorami.

Obecnie opuściła prasę nakładem tejże drukarni książka do nabożeństwa, p. t.: **„ŚPIEWNIK KOŚCIELNY,“** z 67 ark. dużej 16-ki złożona; cena egzemplarza zbroszurowanego rs. 1, oprawnego w skórę rs. 1 kop. 50. Skład główny w tejże drukarni. Wkrótce opuści prasę książka p. t.: **„WIANEK ŚW. ANNY“**, zawierająca prócz opisu historycznego o św. Annie, wybór modlitw codziennych, (czysty dochód z książki tej przeznaczony jest na korzyść spalonego klasztoru św. Anny w Przyrowie); znajduje się także na ukończeniu Tom 1-szy dzieła dwutomowego ks. J. Osieckiego, p. t.: **„Nauki ludowe religijno-moralne,“** w których opowiedzianą jest treściwie w formie kazań, całość wiary katolickiej.

Obecnie rozpoczął się druk nowej książki p. t.: „Miesiąc Dzieciątka Jezus, czyli Nabożeństwo dla wiernych **na Adwent i na Karnawał**“. 280

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna w podwórzu,

poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Aigretty, Kapelusze z piór, Kolibry do ubierania sukien balowych prawdziwe, Ptaki fantazyjne oraz wszelkie fantazje. Przytem Fabryka sprowadziła i otrzymuje ciągle **z Paryża** świeże **Modele Garniturów Balowych i Wieczorowych, nadzwyczaj gustownych, po cenach niepraktykowanie nizkich. Obłożenia z piór** czarne, białe i kolorowe, do sukień i okryć. Fabryka urządza wszelkiego rodzaju Fantazje z własnych i powierzonych materjałów. **Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** 328

Ceraty posadzkowe, powozowe, barchanowe w różnych kolorach.



SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach **Marocco, Duck prima i sekunda** w różnych kolorach, prawdziwa **Crocketta,** poleca Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Gzemsów, pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROZAŃSKI,**

Długa № 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 210

Ceratę obrusową białą i Serwety. Chodniki i Patarafki.

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia

GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

poleca się Szanownej Publiczności

renomowana firma

BRACI KOCH,

Miodowa Nr 2,

posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący SEZON, po nader przystępnych cenach. 11 r

C E N Y

W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Za korzec **WĘGLA** grubego najlepszego z odstawą	Rs. 1	kop. 5.
„ „ „ „ z własnej kopalni „JAN“ z odstawą.	„ 1	„ —
„ „ „ „ kostkowego z odstawą............	„ —	„ 95.
„ „ „ Drzewnego do samowarów z odstawą......	„ 1	„ 15.
Kowalskiego pud po kop. 35.		
„ **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą.	„ 16	„ —
„ „ „ „ olszowego........................	„ 17	„ —
„ „ „ „ brzozowego	„ 18	„ —

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stęplem Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

PRAKTYCZNA SZKOŁA NA SKRZYPCE

dla początkujących,

zebrana z rozmaitych celniejszych autorów

i ułożona przez

Władysława Górskiego,

Profesora klasy wyższej skrzypcowej w Konserwatorjum Warszawkiem.

Cena rs. 2.

Szkoła ta opracowana według **zupełnie nowej metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkiem uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskim Instytucie Muzycznym.

Nakład F. HOESICK'A w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. — 89r

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właściciele domów w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. — 52r

Fabryka Mebli Giętych

pod firmą

BRAUN & FISCHLER,

egzystująca od roku 1876 przy ulicy **Nowolipie № 78,** (Skład fabryczny przy ulicy Hr. Kotzebue № 3), ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z początkiem roku bieżącego, **na wielokrotne żądania swych kundmanów,** zaopatrzyła skład swój prócz mebli giętych własnej fabryki, **w meble stolarskie najsłynniejszych fabryk zagranicznych,** jako też **i własnego wyrobu,**

mianowicie:

Szafy, Kredensy, Tualety, Umywalnie, Łóżka, Biurka męzkie i damskie, i t. p.

Zamówienia przyjmują się w fabryce jako też w składzie.

Ceny nader umiarkowane. 289r



DWIE PRZYLEGŁE POSESJE w Warszawie, pomiędzy ulicą Chłodną i Lesznem,

do sprzedania razem lub oddzielnie:

Jedna z dochodem rs. 1800, ma frontu łok. 36 i 4 Sklepiki.

Druga narożna z dochodem rs. 3200, ma frontu łokci 118 i 7 Sklepów. 2

Jest to punkt fabryczny, handlowo-przemysłowy, bardzo ożywiony, gdzie zastąpienie budynków drewnianych murowanemi, z średniemi lub małymi lokalami, niewymagającemi kosztownego wewnętrznego urządzenia, przedstawiać może świetne i pewniejsze, niż w środku miasta korzyści. Miejscowość ta, po przesunięciu rogatek Wolskich do kolei obwodowej i przedłużeniu wszystkich prowadzących w tamte strony ulic, przeniesieniu targu z Grzybowa na koniec ulicy Ogrodowej i przebudowaniu koszar Mirowskich na okazałe sklepy, stanie się punktem środkowym całego miasta. W r. 1882 przy wspomnionych posesjach przechodzić będą Tramwaje, nie zależnie od omnibusów kursujących przez ulicę Chłodną, mającą bruk żelazny i skwer ozdobny.—Posesje te pod budowę posiadają grunt doskonały, z powierzchnią nie przyjmującą cudzych wód, a obie przy nich ulice są szerokie, dogodne dla wjazdów i wysokości domów.—Wiadomość: w Kantorze Loterji ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Maring'a.

NAJLEPSZE OBUWIE

Wybór wielki!



W MAGAZYNIE OBUWIA

DAMSKIEGO I DZIECINNEGO

Józefa Zbrożek (syna),

ULICA PRZEJAZD № 2.

Magazyn powyższy poleca najwykwintniejsze obuwie, przewyższające wyroby Paryża i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji.

W magazynie powyższym znajdują się różnorodne pantofelki i buciki że skór: gemzowych, chevrau, lakieru i t. p., oraz prunelowych, jedwabnych i atłasowych, również pantofelki dziś najmodniejsze z haftem: złotym, jedwabnym i z paciorków, są w wielkim wyborze.

PP. kupcom, biorącym większe partje, ustępuje się rabat.—**CENY STAŁE.** 203—r

Nakładem Księgarni i Składu Nut

E. ORZESZKOWEJ i S-ki

w Wilnie,

wyszedł zbiór tańców salonowych, skomponowanych na fortepian przez

Florjana Hermana,

pod tytułem

KARNAWAŁ WILEŃSKI,

w skład którego wchodzą:

Litwin, Kontredans . . .	kop. **60.**	**Niemen, Walc**	kop. **60.**
Znicz, Mazur	„ **40.**	**Wajdelotka, Polka**	„ **40.**
Wilia, Polka	„ **30.**	**Perkun, Galop**	„ **40.**

Komplet w jednym kajecie, z piękną chromolitografowaną okładką, rs. **2.** r—334

Ukończonym został druk dzieła p. t.

Historja filozofji Materjalistycznej

i jej znaczenie w teraźniejszości,

przez

Fryderyka Alberta Langego,

w 2-ch tomach.

TOM PIERWSZY tłómaczył z III niemieckiego wydania **ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Materjalizm w starożytności: 1 Okres starszej atomistyki, a w szczególności Demokrit. 2 Sensualizm sofistów i etyczny materjalizm Aristippa. 3 Reakcja przeciwko materjalizmowi i sensualizmowi. Sokrates, Plato, Aristoteles. 4 Materjalizm w Grecji i Rzymie po Aristotelesie, Epikur. 5 Poemat dydaktyczny Tytusa Lukrecjusza Karusa „O Naturze".

R. II. Okres przejściowy. 1 Religje monoteistyczne w stosunku do materjalizmu. 2 Scholastyka i panowanie pojęć aristotelesowskich o materji i formie. 3 Powrót poglądów materjalistycznych z odrodzeniem się nauk.

3. III. Materjalizm XVII wieku. 1 Gassendi. 2 Hobbes. 3 Oddziaływanie materjalizmu w Anglii.

R. IV. Materjalizm XVIII wieku. 1 Wpływ angielskiego materjalizmu na Francję i Niemcy. 2 Dela Mettrie. 3 Systemat natury. 4 Reakcja przeciwko materjalizmowi w Niemczech. —333—R—

TOM II tłómaczył **FELIKS JEZIERSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Filozofja nowoczesna. 1 Kant i materjalizm. 2 Materjalizm filozoficzny po Kancie.

R. II. Nauki przyrodnicze. 1 Materjalizm i badanie ścisłe. 2 Siła i materja. 3 Kosmogonja przyrodnicza. 4 Darwinizm i teologja.

R. III. Nauki przyrodnicze (d. c.). Człowiek i dusza. 1 Stanowisko człowieka do świata zwierzęcego. 2 Mózg i dusza. 3. Psychologja przyrodnicza. 4 Fizjologja organów zmysłowych i świat jako wyobrażenie.

R. IV. Materjalizm etyczny i religja. 1 Ekonomja polityczna i dogmatyka egoizmu. 2 Materjalizm teoretyczny w stosunku swym do etycznego i religji. 3 Chrześcijaństwo i oświata. 4 Stanowisko ideału.

CENA dwóch tomów zawierających przeszło 900 stronic wielkiej ósemki rs. **6** — lub oddzielnie po rs. **3.** Za przesyłkę dopłaca się kop. **75.** — Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Bernarda Lesmana, ORLA № 2.



Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN"

(dawniej KAROL MINTER),

SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,

posiada w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne cynowe i emaljowane.
Łóżka, Kołyski i Meble żelazne.
Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe.
Odlewy z bronzu i cynku.
Trumny metalowe w różnych gatunkach.
Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe.
Figury do gazu, Fontanny i t. p. r146
Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**"

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski."

r—398 Właściciel, **Rud. Siebelist.**

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 5 r

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

poleca

Fabryczny Skład Cerat

„POD MERKURYM",

Senatorska Nr 27. 29 r

MAGAZYNY SPOŻYWCZE

GOSPODYŃ WARSZAWSKICH

18 Marszałkowska 18

róg Nowogrodzkiej,

rozpoczęły sprzedaż detaliczną wszelkich **Win** zagranicznych, **Porteru i Piwa Angielskiego, Porteru i Piwa** krajowego z celniejszych browarów; **Wódek i Likierów** po cenach fabrycznych, z dystylarni **F. Jankowskiego,** nagrodzonej medalami: złotym i srebrnym na Wystawie Paryzkiej 1878 r.—Polecają: **Sardynki, Wina Bordoskie,** wprost z Bordeaux sprowadzane, **z gwarancją,** że te ostatnie są **czyste** i bez żadnych **domieszek; Kakao z Tapioką** przyrządzone, jako posiłek dla osób osłabionych; **Kawę z Żołędzi Słodkich** dębu Aragońskiego i różne **Mączki** francuzkie do przyrządzania naprędce zup. **Kawa, Herbata, Cukier, towary Kolonjalne i Wszelkie Artykuły Spożywcze,** zawsze **w wyborowych gatunkach** i po **cenach umiarkowanych.**

Nadszedł świeży transport Sera Rytwiańskiego, który dobrocią prawie równa się Szwajcarskiemu. r—358

Specjalny Zakład Nauki Strojów i Krojów Damskich



A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań, chcących się uczyć, że nauka krojów powinna być wykładaną bez pomocy linijek i książki, byłoby to zagmatwaniem zupełnie szkodzącem, z tego powodu nie praktykuje się to w żadnym Magazynie w Warszawie, ani w Paryżu. Przytem nauka z książki jest dla nas szkodliwą, gdyż obliczenia drobiazgowe, które czerpiemy z dzieła, co miesiąc się odmieniają i całą naszą pracę niszczymy, obcinając nożyczkami, a także w braku dzieła i linijki, nie możemy skrajać sukni ani okrycia, lub też udzielić tej nauki drugim. Nauka krojów damskich powinna być wykładaną w ten sposób, aby uczennica skroiła suknie lub okrycie za pomocą tylko centymetru i ryciny Mód, nie wykrawając kółkiem formy, lecz sama zrobić powinna Model przez naukę, przytem nauka krojów, jeżeli się kończy na rysunkach, w rezultacie nie przynosi żadnej korzyści, jest to tylko mamidło dla nierozumiejących tej umiejętności. —718—

SUMIENNIE

i

NAJTANIEJ

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

WŁADYSŁAWA LEWITY,

28. Plac Resursy Kupieckiej,

poleca:

wszelkie Towary bławatne, pochodzące przeważnie z najcelniejszych Fabryk zagranicznych, a które sprzedawać będzie po cenach jak najniższych.

Szczególną uwagę Szanownych Pań zwraca się na:

Aksamit Lyoński, czysto jedw., na rs. 3.90, 4.50, 5, 6 i 7.
Satin de Lyon na rs. 2.50.—Prześliczne czarne
Kaszmiry z Reims, na kop. 95, rs. 1.20, 1.40, 1.65 do 2.
Plusz jedwabny we wszystkich kol., na suknie; na rs. 3.95.
Mora czarna na rs. 1.50 i 2.60.
Atłasy czarne i kolorowe, na kop. 75.
Krepy wełniane w kolorach jasnych, na suknie **wieczorkowe,** na 52½ kop.
Satin merveilleux, w prześlicznych nowych kolorach jasnych, na suknię **balowe,** na rs. 1.90.
Grenadiny w des. najnowsze, na suknie **balowe,** na k. 90.
Gazy grenadin jasne, na kop. 60.

28. Plac Resursy Kupieckiej.

r—353

Z powodu posunięetgo naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

OGROMNE KŁOPOTY!

Jakie pociąga za sobą sprawienie
WYPRAW DLA CÓREK,
zupełnie usunięte zostają, znając znany ze swej taniości
SKŁAD TOWARÓW
przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, 1-sze piętro, gdzie sprzedają się towary na wyprawy, po cenach dotychczas u nas niepraktykowanych, a mianowicie:

Koszule damskie z wstaw i lang. eleganckie, po kop. 90.
Koszule damskie webowe, z wstawkami i langestami, po rs. 2 k. 50 do rs. 3.
Majtki prześliczne, po kop. 90 i rs. 1.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, $3^1/_2$ łok. dług. i $2^1/_2$ szer., po k. 90.
Prześcieradła gotowe, eleganckie, pod kołdry, po rs. 1 k. 50.
Powłoczki prześliczne cretonowe, po k. 75.
Garnitury stołowe, na 6 osób, adamasz., po rs. 4 k. 50.
Garnitury stołowe adamaszkowe, na 12 osób, po rs. 8.
6 Serwet stołowych, adamaszkowych, za rs. 1 kop. 80.
6 Serwet deserowych, adamaszkowych, za kop. 60.
Obrusy białe i kolorowe, z frendzlą lub bez, po rs. 1 k. 10.
Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50 za ręcznik.
Kołdry pikowe, wyb., po rs. 3 i rs. 3 k. 25.
Kołdry wełniane, sławuckie i angielskie, po rs. 6 i rs. 8.
Tybet i Adamaszek na kołdry, bardzo szeroki, po kop. 80 za łokieć.
Barchany wybor., po kop. 15, 17, 20, 23 i 25.
Purpur na wsypy, prześl., trwały, po kop. 25.
Perkal biały, wyborowy, $1^1/_2$ łok. szeroki, po kop. $12^1/_2$.
Creton zdrowia, przewyższający płótno, $1^1/_2$ łok. szeroki, po kop. 15 łok.
Victoria lawn, bardzo cienki, po 25 i 30 kop. łok.
Madepolam, siedm ćwierci szer., po kop. 25.
Kaszmiry kolorowe i czarne, wyborowe, po k. 70 za łok. (2 łok. szerokie).
Atłasy białe, czarne i kolorowe, po kop. 70 za łokieć.
Pół-płótno najlepsze, po k. 10, 12 i 13 za łokieć.
Płótno krajowe, sztuka $30^1/_2$ łok., za rs. 4 kop. 50.
Pika i Dymka prześliczne, po k. 15 za łokieć.

Całe wyprawy od rs. 50 do 3,000.— Kosztorysy na całe wyprawy, cenniki, rysunki i próbki na każde żądanie bezpłatnie się wysyła. — **Obstalunki z prowincji** wysyła się z dotychczasową akuratnością i sumiennością. — Adres: **Iz. Hertz,** Dzika, dom Brauna № 1. 857

Ważne dla Dam!

Fabryka Gorsetów,

egzystująca dawniej przy ulicy Miodowej, w domu p. Mrozowskiego, pod firmą Staniszewskiego, mająca wielkie uznanie przez Szanowne Damy, które zaszczycały moją Fabrykę. Otóż mam honor donieść Szanownym Damom, iż powróciłam do Warszawy i powtórnie otworzyłam Fabrykę Gorsetów wszelkiego rodzaju i miary, tak na figury proste, jak i ułomne, również dla osób, w wieku, młodych mężatek, leniuszki w rodzaju Gorsetów, uskuteczniam z wszelką akuratnością i na czas umówiony, oraz pranie i reparacje, z czem się polecam Szanownym Damom **K. Staniszewska.** — Ulica Podwal № 20, vis-à-vis cyrkułu I/XI. 792

ŚLIZGAWKA —843—

przy ulicy Oboźnej,

otwarta codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu.—Bilet wejścia od każdej wchodzącej osoby kop. 10. W dni świąteczne, przy muzyce, kop. 15. W Niedzielę, d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., będzie grać wojskowa muzyka od 1 do 5. Łyżwy do wynajęcia na miejscu.

W Niedzielę dnia 5 Lutego 1882 r.

W Dolinie Szwajcarskiej

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Antoniego Siedleckiego,

znanego ze swej zręczności magika polskiego w połączeniu z koncertem orkiestry pod dyrekcją **A. Sonnenfelda**

MAGJA SALONOWA

Obrazy niknące, pomiędzy któremi cały szereg nowych. —856—

Następne przedstawienia w Niedziele i Święta. Ceny zwykłe.—Początek o godz. 5 wieczór.

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Wehlera i Wilsona oryginalna, zupełnie nowa, za przystępną cenę.—Wiadomość: Mostowa № 16, mieszk. № 6, stróż wskaże. 423r

---

Dwie miejscowości dogodne do założenia

Apteki.

Wiadomość w Aptece p. Górskiego u prowizora Malinowskiego. —838—

Za sowitą nagrodą.

W dniu 3 b. m., wybiegł pies wyżeł, maści srebrysto-brązowej z centkami ciemno brązowemi, miał na szyi obrożę skórzaną czerwoną, najsilbrowe skówki i mosiężną kłódeczkę.—Uprasza się o odprowadzenie do składu tabacznego P. E. Salinger, Nowy-Świat № 63.—Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 859

OGŁOSZENIE.

W Rządowym Warszawskim Furażnym Magazynie, na Solcu, pod № 53, d. 28 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe, naznaczona jest publiczna licytacja na sprzedarz:

1) Zbiorowych części zepsutej żelaznej hidraulicznej maszyny dla prasowania siana, obejmujących wagą: Czugunu 152 pud. 39 f. i żelaza 23 pud. $5^1/_2$ f., ocenionych na rs. 86 kop. 62—i

2) Niezdatnych dla Rządu 286 owsianych worków, ocenionych na rs. 42 kop. 90.

Osoby życzące nabyć powyższe przedmioty, mogą ich obejrzeć w Magazynie, każdego dnia (oprócz świąt) od godz. 10 rano do 3 po południu. —863—

Nagrody rs. 10.

W dniu dzisiejszym na Poczcie, w wydziale sprzedaży marek, zgubiono woreczek skórzany, czarny, z kwotą rs. 45. — Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodą oddać w domu, przy ulicy Wilczej № 22B, mieszkania № 12. —424—r

Główne Towarzystwo

Dróg żelaznych Rossyjskich.

Na Nowej Pradze, przy stacji kolei Petersburskiej, jest do sprzedania plac, należący do Głównego Towarzystwa, obejmujący powierzchni 512 sążeni kwadratowych rosyjskich. Życzący nabyć plac takowy, zechcą nadesłać deklarację z oznaczeniem ceny, do Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Italjańska № 17), najpóźniej do dnia 15 (27) Lutego r. b.

Dla obejrzenia placu, lub planu tegoż, zgłaszać się należy do inżyniera p. Łukina, od godz. 10 zrana do 3 po południu w Biurze 14 Dystansu, na dworcu kolei Petersburskiej na Pradze. —846—

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, od godz. 12 do 3 po południu. 854

Do wynajęcia za umiarkowaną cenę

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni.—Instytutowa № 6, mieszkania № 8, stróż wskaże. —837—

Akcje pożytkowe,

wiedeńskie i bydgoskie, skupują się po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. **M. A. X.,** w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22. 381

Poszukuje się doświadczonych

Polirowników (szlifiarzy) i kilku Giserów, 422—r

którzy pracowali przy odlewach z cyny, ołowiu, bronzu, lub innych spławów. — Oferty można składać w biurze ogłoszeń. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, pod lit. A. R.

Środek nieomylny

przeciwko wilgoci.

Kantor Zakładu Sztukatorskiego Kazimierza Sommer, Nowogrodzka № 8, przyjmuje obstalunki na osuszanie wilgotnych lokali i sprzedaje masę izolacyjną, do powyższego celu służącą, za pomocą której podług instrukcji każdy wykonać może robotę na miejscu, przy użyciu dobrego murarza. 826

Jest do sprzedania

Sześć Krów

rasowych.—Nowy-Świat № 8. 840

Potrzebne są Panny,

zdolne do krawieczyzny damskiej i do palt, oraz do staników i podręczne. Graniczna № 17, w bramie, 2-e piętro.—**M. Arnstein.** 842

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 14, w dobrej ziemi, bez służebności, z obszernym domem mieszkalnym i ogrodem, położony o dwie godziny od Warszawy, a pół godziny od stacji kolei Żelaznej. — Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Warecka № 5, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 844

Nowo-otworzona Pralnia,

przy ulicy Mokotowskiej № 21,
przyjmuje do prania wszelką bieliznę damską i mezką, po cenach najprzystępniejszych, i wykonywa z największą elegancją. Poleca się względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są zdatne Prasowaczki. 847

Pracownia

Sukień i Okryć damskich

J. Porębskiej,

Elektoralna Nr 45a.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres tualety damskiej wchodzące, podług najświeższych modeli, po cenach umiarkowanych. Przyjmuje także zamówienia na suknie balowe z własnego materjału, z wszelkiemi dodatkami: Bengalowe, ubierane kwiatami, od rs. 15; Jedwabne, ubierane kwiatami, od rs. 30.—**Tamże do sprzedania Ponszka atłasowa.** 850

Sędzia Komisarz

Masy Upadłości

Moszka i Majera Chila Bazylerów.

Z mocy art. 476 i 480 Kod. Handl., wzywam niniejszem wierzycieli masy upadłości Moszka i Majera Bazylerów, ażeby się stawili w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1882 r., o godzinie 11 zrana, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego z dowodami, stwierdzającemi charakter ich, jako wierzycieli, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych. — Warszawa, d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. 1882. — **A. Szolce.** 418

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dołmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Do sprzedania KARETA 4-osobowa, świeżo zupełnie odnowiona, aksamitem wybita, za przystępną cenę; również Powóz 4-osobowy, stary, za rs. 200 i Kareta 2-osobowa, za rs. 200.—Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży, Chmielna № 10. 839

Ważne dla tych osób, które potrzebują się —849—

umeblować tanio!

są do sprzedania różne Garnitury, Szafy, Kredensa, Szeslongi i t. p.—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, w bramie, na 1 piętrze.

Pokój

dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby, może być z samowarem lub całodziennem życiem, jest do wynajęcia przy familji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. 264gr

Dolina Szwajcarska.

W Sobotę, d. 4 Lutego b. r., danym będzie

BAL MASKOWY,

podczas którego orkiestra pod dyrekcją **A. Sonenfelda grać będzie.**

Wejście dla mężczyzn Rs. 1 kop. 5.
„ „ dam „ — „ 55.
Za przechowanie ubrania wierzchniego po kop. 10 od osoby. 851

Fryzjerka, 848

specjalnie uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższych żurnali w Zakładzie fryzjerskim kop. 30, na mieście kop. 50, oraz Zakład posiada znaczny zapas loków, peruk maskaradowych do wynajęcia po cenie bardzo przystępnej. Trębacka 8. **A. Przezdembski.**

Lokal na parterze,

suchy, czysty i widny, złożony z 3-ch pokoi, przedpokoju, werendy zamykanej, kuchni, piwnicy i drwalni, z oknami wychodzącemi w połowie na ulicę i w połowie na ogród, do najęcia każdego czasu za rs. 250 rocznie. — Ulica Solec № 46, (piąty dom do Tamki), stróż wskaże. 241

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, Tualeta, Szafa, skórą amerykańską kryta, Szafa orzechowa, Umywalnia, Stół orzechowy, Szuba na lisach, rypsem jedwabnym kryta. — Ulica Wspólna № 39, mieszkania № 9. —415—

Puder w płynie

(Fenix Alba),

znany w toalecie damskiej, udelikatnia płeć, wygubia piegi, plamy żółciowe, krosty.—Główna sprzedaż: ulica Twarda № 17, mieszk. 4, u **N. Olszańskiej,**—Cena większej flaszeczki rs. 1 kop. 20, małej kop. 45. —853—

Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, w domu № 29+16B/1618s są do wynajęcia 4 obszerne, suche i widne

Sklepy,

(jeden narożny) z mieszkaniami, na żądanie mogą być połączone. Szczegółowa wiadomość u Rządcy tegoż domu. 836

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 4 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.25	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.25	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.30	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	98.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.60	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.25	—.—
II „ „ 100	90.25	—.—
III „ „ 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	200.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $58^1/_3$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $169^1/_2$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $129^1/_5$.
Od listów likwidacyjnych k. 70.

Najlepsze w świecie Maszyny do pończoch, oryginalne amerykańskie Lamba, znajdują się w składzie Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Maszyny te, jako najtrwalsze i wydające najładniejszą robotę, cieszą się wielkim odbytem. 96 r

Uwiadomienie dla Dam.



W głównym moim zakładzie nauki kroju i szycia, **Miodowa № 1,** udzielam według własnej Najpraktyczniejszej metody, czego dowodzi coraz większe i szybsze rozpowszechnienie jej,—przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgii i innych państwach. Mężczyźni jak dawniej tak i teraz w całym świecie byli i są pierwszymi krawcami i nauczycielami kroju, nawet w stolicy mody Paryżu są pierwszymi twórcami mody; to, co umieją kobiety, zawdzięczają pomysłom i pracom męzkim. Korzystając z męzkich prac i przeciw nim z zawiścią fałsze i nonsensa ogłaszać, jest śmiesznem dla myślących ludzi, piszą same sobie pochwały, nie mające żadnego związku z faktem. Nauka kroju za pomocą samego centymetra wprost z ryciny mód nie istnieje, jest to proste obałamucenie niedoświadczonych, gdyż żurnal jest tylko kopią mody, nikt nigdzie tak nie kraje. Nauka, kończąca się na kopjowaniu i zszywaniu papierowych form nie ma żadnej wartości—utraciwszy takowe, kończy się cała umiejętność. Poprzednie moje edycje dawno wyczerpane **nawet w przekładzie niemieckim,** 4-ta polska edycja, a 5-ta w przekładzie ruskim, które dopiero co opuściły prasę, przodują w nowości wzorów, praktycznej zasady, wyczerpującej nauki, pewniejszej od mechanicznej—odsuwają wszelkie matłaniny marnotrawiące czas i pracę, dającą możność wyuczyć się kroju nawet samym paniom wprost z miary do każdej figury i mody, tak za pomocą sztucznej linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku jak również i bez niczego. Cena nauki kroju z wykończaniem fasonów z materjałów **rs. 13,** metody **z 37 tabl. rysun. rs. 3,** linijki **rs. 1 kop. 50.—** **Udzielam również kroju i bez niczego, za darmo moim uczennicom, ale z zasady, a wykończenie z żurnalu.** Ułatwienia więc i praktyczność jak metody, tak wykładu, dochodzi do możliwej doskonałości.—**K. Głodziński,** nauczyciel specjalista w układaniu metod i właściciel wielu szkół. 852

Fabryka Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.

Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

!!!Nowość i Praktyczność!!!

Patentowane, niedawno wynalezione i ulepszone

PALNIKI Cesarskie DO LAMP

(Imperial-Brenner),

powszechnie używane w Anglii, Niemczech i Austrji, a całkiem nieznane u nas, **najpraktyczniejsze i najlepsze ze wszystkich,** o czem każdy osobiście może się przekonać. **Zasługują na szczególną uwagę** publiczności z następujących przyczyn: **światło** dają **nadzwyczaj silne, równające się 24 świecom** stearynowym, przy bardzo małem stosunkowo zużyciu nafty, skutkiem czego niezbędnemi są dla restauracyj, cukierni, amatorskich i prowincjonalnych teatrów i t. p. zakładów, potrzebujących dużego światła, jak również dla salonów, gabinetów i pokoi. **Nie ulegają zepsuciu,** gdyż **szrubki do wysuwania knota nie posiadają,** i przy regulowaniu światła knot pozostaje zawsze na miejscu, skutkiem czego **nie może nastąpić eksplozja,** chociażby zamiast nafty użytą była nawet benzina lub ligroina. Przy swej nadzwyczajnej praktyczności, **ceny** mają **umiarkowane.**—Wyłączni reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo **BIELIKIEWICZ et Comp.,** Lipowa № 3.

Nabyć można w następujących składach i handlach w Warszawie:

PP. **Wacław Landyn,** róg Złotej i Wielkiej № 6.
„ **W. Rudziński** (dawniej Lehocki i Artzt), Krakowskie-Przedmieście № 60.

PP. **Żyrański,** Tłomackie № 3.
„ **Serkowski,** Leszno № 35.
„ **Fiutowski,** Długa № 26.

W Siedlcach: w kantorze p. **Kaliksta Giejsztora.** 823

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

LANO-KUTEGO ŻELAZA,

Wyrobów galanteryjnych i Postumentów do lamp,

dawniej BŁASZKIEWICZA i PATZERA,

OGRODOWA № 13.

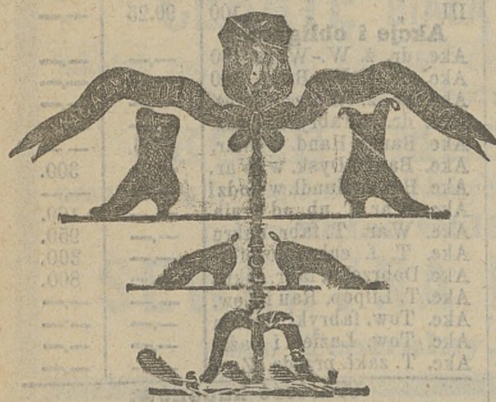
Niniejszem mam honor zawiadomić, że pierwszą w kraju fabrykę **Lano-kutego żelaza** i specjalną fabrykę **Postumentów do lamp** stołowych i ściennych, oraz **Wyrobów Galanteryjnych,** prowadzoną od roku 1875; **pod firmą:**

BŁASZKIEWICZ I PATZER,

z powodu wystąpienia ze spółki p. Błaszkiewicza, z d. 1 Stycznia 1882 r. prowadzić będę nadal pod moją firmą:

ALEKSANDER PATZER.

Polecając się łaskawym względom JWW. Panów, nadmieniam, iż wszelkie obstalunki przyjmuję w fabryce przy ulicy Ogrodowej № 13. 417



WAŻNE DLA DAM.
Wyprzedaż.

Z powodu zbytecznego nagromadzenia się w składzie moim obuwia damskiego, urządziłem tymczasową wyprzedaż takowego po cenach niżej kosztu.—Wyprzedaż ta trwać będzie do 15-go Lutego.—Ktoby zatem z Szanownej Publiczności życzył sobie korzystać z nadarzającej się sposobności taniego nabycia trwałego i elegancko wykończonego obuwia, raczy się zgłosić do Magazynu Obuwia damskiego, przy ulicy Niecałej № 3.

731 **Jan Borodzicz.**

Fabryka i Magazyn Mebli
Józefa Witkowskiego,

poleca rozmaite Meble, dobrze wykończone, po cenach bardzo przystępnych, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.

—626— **Elektoralna № 19.**

Jest do sprzedania **przy jednej z pryncypalnych ulic elegancko urządzona**

Pracownia robót damskich,

pod bardzo korzystnemi warunkami; do kupna potrzeba **3,000 rs.; Biuro Komisowe J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 386

NOWY WYNALAZEK

patentowany we wszystkich państwach.

Aparaty wzmacniające światło

dla lamp kerozynowych, olejnych, gazowych i naftowych wszelkiego rodzaju. Światło dwa do trzech razy może być wzmocnione, bez wszelkich pobocznych kosztów, przy użyciu tego aparatu dym bardzo często przykry, zupełnie się pochłania, tak, że ani zapach, ani sadze powstać nie mogą.

Cena z dostawą 3 i 4 rs. za sztukę,

oraz

nowe pat. przenośne Lampy gazowe,

Cena za szt. 10 rs., łącznie z przynależnościami.

Cenniki gratis i franco. — Poszukiwani **Agenci** we wszystkich miastach. — Jedyny fabrykant **A. Ricks,** Biuro dla oświetlenia przenośnego: Petersburg, Jekaterinskij Kanał № 12.—Korespondencja w języku polskim. r—420

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i
Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się na placu p. B. Hantke, przy ulicy Twardej, głośna in plus licytacja na kupno węgla drobnego, pozostającego od potrzeb dróg żelaznych, w ilości około 8,000 korcy.

Należność podług zadeklarowanej ceny przy odbiorze materjału z góry winna być uiszczoną; odbiór zaś najdalej w ciągu dni 10 t. j. do dnia 9 (21) b. m. winien być dokonany.—Bliższą informację można powziąć od Naczelnika Magazynu eksploatacji dróg żelaznych. —411—r—

PLACE

w różnych okolicach miasta i po za miastem pod budowę **domów i fabryk,** do sprzedania w Biurze Komisowem, kaucjonowanem. b. Rejenta **J. Fedeckiego, Miodowa № 3.** — Tam także żądane są dzierżawy dóbr. —404—r—

Operatorka odcisków

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5.—Krakowskie-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 835

Rs. 4,000, 12,000 i 15,000 —834—

W dniu 1 Marca r. b. będzie do ulokowania na domy lub dobra, li tylko po T. K., hypoteki w Warszawie mające. Wiadomość: Nowolipie № 14, mieszk. № 3, rano do godz. 10, a po południu od 3 do 5, oprócz Świąt.

Z powodu translokacji, na drodze żel. W.-W. jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy

Sklep Wiktuałów.

Chmielna № 51, dom Łuczyńskiego. 833

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych adamaszkiem jedwabnym zielonym, wraz z pokrowcami, w dobrym stanie; Kozeta; Stolik do kart; Konsola; Lustro; Obrazy; Taca platerowana; Zegar regulator; Lampa stołowa; Dywan duży.—Nowolipie № 10, drugie piętro, mieszkania № 9, od godz. 11 do 2 po południu. —832—

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

Dom murowany,

z 2-ma sklepami, położony w środku i w miejscu handlowem miasta, warunki dogodne.—Wiadomość u dra Dziedzickiego, Stare-Miasto № 17 nowy, od 3 do 5 po południu. 829

Do sprzedania

Possesja

przy ulicy Ogrodowej, 12,000 □ ł. obejmująca, z placem frontowym do budowy, obszernym ogrodem i mieszkaniem eleganckiem, z dochodem 4,000 rs. rocznie, za bardzo nizką cenę i na bardzo dogodnych warunkach dla kupującego.—Bliższą wiadomość udzieli Adwokat przysięgły Zieliński. Leszno № 54. 828

DOBRA ZIEMSKIE 752

przestrzeni 135 włók, składające się 3-ch folwarków od stacji kolei o wiorst 5, do której prowadzi szosa, są do sprzedania z wolnej ręki, mogą być sprzedane razem lub oddzielnymi folwarkami. — Bliższa wiadomość w Kancelarji Notarjusza Kozakowskiego, mieszczącej się w Gmachu Sądu Okręgowego, na Miodowej № 7. Codziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 10 rano do 2 po południu.

Drukarnia pod firmą

J. TOMASZEWSKIEGO,

przysposobiła znaczny zapas Rejestrów Gospodarskich i wszelkich druków, jakoteż przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty: Tabelaryczne, Blankiety, Cyrkularze, Dzieła i t. p., po cenach jak najumiarkowańszych. PP. Handlującym i biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.—Tamże potrzebnym jest Nakładacz. —827—

Tłomackie № 6.

NIECAŁA № 8.

1-sze piętro w oficynie, wprost bramy

M. RATYŃSKIEJ.
Pracownia sukień

wykonywa roboty z powierzonych, jak i własnych materjałów. Z prowincji przyjmuje zamówienia **na całe wyprawy, okrycia, suknie** balowe od rs. 15 i t. p., otrzymuje świeże żurnale i modele wprost z Paryża.

SZKOŁA RZEMIOSŁ DLA KOBIET

udzielająca pod **gwarancją** uczennicom patenta.

NAUKA KROJU

z praktyką w pracowni.

Dla uczennic z prowincji przybyłych pomieszczenie w **Zakładzie** na dogodnych warunkach.

Zakład form bibułkowych

paryzkich, otrzymuje bezpośrednio pierwsze **Nowości modnych fasonow.—Nie ma nic wspólnego z pracownią L. RATYŃSKIEJ,** o czem zawiadamiam dla uniknięcia zawodów i pomyłek. 831

Marja Ratyńska,

Redaktor. pisma „Nowe Mody Paryzkie“.

NIECAŁA № 8.



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 845

Rs. 60

ktoby pożyczył, za procent otrzyma obiady albo mieszkanie z herbatą. — Ulica Wilcza № 11, mieszkania 16. —841—

Są do sprzedania i w zamian

FORTEPIANY

nowe i używane, czarne i palisandrowe, o 7 i o $7\frac{1}{2}$ oktaw., z 6-ma szprejcami i podwójnemi blatami, systemu belgijskiego, po bardzo przystępnej cenie, w fabryce fortepianów **A. Karwowski i Syn,** Nowolipie № 16; tamże przyjmują się reparacje i strojenia. 733

SIEŃ

przy ulicy Miodowej, w domu zwanym Dyzmańskich, jest w każdym czasie do wynajęcia, na owoce, wodę sodową, lub coś podobnego.—Wiadomość u właściciela. 674

Ulepszone!!
KUCHENKI BENZYNOWE,

zapalające się bez spirytusu, regulowanie ogni wygodniejsze. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepach **wyrobów metalowych i blaszanych**

J. Przybyszewskiego,
Trębacka Nr 5 i Senatorska Nr 20,

(wprost kościoła).

PP. Kupcom znaczny rabat. Reperacje kuchenek benzynowych i naftowych uskuteczniają się z wszelką dokładnością. 724

ŚNIADANIE HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością, RACAHOUT Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. – Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodnioną jest uznaniem Członków Francuzkiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywne są pomocne szczególniej *rekonwalescentom*, dzieciom i osobom *delikatnym* lub *podeszłego wieku.*

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—226—

GUWERNANTKA

przybyła z Moskwy i posiadająca języki: niemiecki, francuzki i ruski, mogąca przedstawić doskonałe rekomendacje, poszukuje obowiązku na stałe,—także poszukuje lekcyj. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. K. 789

B. Student Uniwersytetu,

fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom Księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem. —237

BARDZO TANIO!

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

świeżych, u wdowy po urzędniku. — Sienna № 19, mieszkania 2. 729

Jest do sprzedania 393—r

PLAC

w blizkości rogatek Czerniakowskich, 5,000 9,000 lub 12,000 łok. □.—Bliższa wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 47, mieszk. 3, od godz. 8 do 10 rano, i od 5 do 7 wieczór.

Rs. 3,000.

Potrzeba trzy tysiące Rs. na hypotekę obszernej posesji na Starej-Pradze, przy najgłówniejszej ulicy położonej, przynoszącej kilka tysięcy Rs. dochodu.—Wiadomość w dystrybucji p. Szleifsztejna, ulica Długa № 11, obok Soboru. 795

Zawiadomienie.

Osoby, które kiedykolwiek zrobiły jakie obstalunki w fabryce pończoch P. Hilke, zechcą się zgłosić na ulicę Chmielną pod № 25 do zarządzającej pracownią pończoch. 799

Do sprzedania



FAETONY,

Wolanty, Szarabany, Bryczki nowe i używane. — Ulica Śliska № 13 nowy. 772

Zaraz do sprzedania

SKLEP

produktów spożywczych, z dystrybucją i mydlarnią, dobrze procentujący, komorne tanie, przy sklepie dogodne mieszkanie, przy rogu ulicy Widok i Brackiej № 2. 652

Roboty techniczne.

Obliczenia, niwelacje, plany, kopje, kalki do litografji etc. wykonywają się prędko i dokładnie. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wieczór.—**Nowogrodzka 20, m. 4.** 774



Hoża 11.

5 pokoi z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, przedpokojami, wodociągami i wygodami, od 1 Kwietnia r. b. —676—

Nowo-otworzony

KANTOR SŁUŻĄCYCH

KAUCJONOWANY,

Anny Damerau,

przy ulicy Marszałkowskiej № 69,

od Saskiego ogrodu dom 6.

Kantor rekomenduje służących i oficjalistów prywatnych, przytem dostarcza służbę wszelkiego rodzaju. Upraszam JW. i WW. PP. o zapisy pod powyższy numer, lub o nadsyłanie swych żądań piśmiennie. Tamże znajduje się **Biuro pisania prośb.**

725 Zarządzający **SAWICKI.**

M E B L E.

Najtaniej sprzedaje różne garnitury: Sofy, Szeslongi, Stoły, Biurka od rs. 10, Stoliki do kart, Gzemsy z rozetami do firanek po rs. 1 i t. p., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne po cenach możliwie przystępnych, w Zakładzie Tapicerskim, ulica **Orla № 12.** 741

736

Sliczny Pokój

z przedpokojem i meblami zaraz do wynajęcia b. tanio, róg ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej № 26, oraz Zegar stołowy bronzowy, Kolumny, Sofa, Futro, Kołdra bogata, Kredens, Obrazy olejne i inne drobiazgi do sprzedania. — Wiadomość u p. Kamińskiej. Można się tamże egzercytować na fortepianie.

Dwie Suknie lilla

balowe, są do sprzedania: jedna na osobę szczupłą, wzrost średni; druga na dosyć pełną, wzrost średni, oraz Okrycie białe balowe, raz tylko używane, z puszkiem, i wiele innych rzeczy balowych, bardzo ładnych. — Ulica Chmielna № 13 lit. a, od godziny 11-ej do 4-ej po południu, mieszkania 1. 805

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania

Fabryka Kwiatów,

z kompletnem, urządzeniem i wyrobioną klientellą, od lat kilku egzystująca. **W Biurze komisowem J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 387-r

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

222

RZĄDCA KAWALER,

z kapitałem rs. 1,000, potrzebnym jest do zarządu majątku, obeznany z gospodarstwem. Oferty uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. **S. R.** 394

Koszule balowe

mezkie, **najnowszych fasonów,** eleganckiego kroju, przez **specjalistę krojczego,** starannie wykończane. **KRAWATY białe, czarne i kolorowe,** w ogromnym wyborze, oraz **POŃCZOCHY jedwabne balowe,** w różnych kolorach, poleca **taniej jak wszędzie,** Magazyn Bielizny **J. KLOSS i S-ka, ul. Nowo-Senatorska № 4.** —715—

Potrzebną jest Nauczycielka,

z dobrą konwersacją ruską, francuzką i wyższą muzyką, oraz

Bony niemki

z krawiecczyzną. **Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 383-r

Nowy praktyczny fason Koszul mezkich

poleca

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 20-tu w gmachu Resursy Obywatelskiej,

przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 58 w Warszawie.

W Składzie powyższej firmy znajdują się stale:

Najlepsze gatunki płócien zagranicznych, jako to: Holenderskich, Angielskich, Szlązkich i Bilefeldzkich, **nie imitowanych i podrabianych, lecz oryginalnych, bielonych nie chemicznie (chlorem), lecz bielnikiem naturalnym na trawie,**—w szerokościach zwyczajnych, oraz prześcieradłowych, bez szwu.

Bielizna stołowa z najcelniejszych zagranicznych fabryk, w Garniturach od 6 do 24 osób. Garnitury deserowe, Serwety, Obrusy, Ręczniki białe i kolorowe. Na żądanie dostarcza się również bielizna stołowa z wrabianemi herbami i monogramami, podług wzorów na składzie znajdujących się.

Bielizna gotowa mezka i damska, wykończona podług najświeższych modeli paryzkich, to jest: Koszule dzienne i nocne, Kaftaniki, Pegnoiry, Spódniczki, Czepeczki płócienne i negliżowe, Garnitury damskie, Kołnierzyki i Mankiety mezkie i damskie.

Pończochy i Skarpetki angielskie i francuzkie, białe i kolorowe, fil d'Ecosse, bawełniane i wełniane.

Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe w 6 wielkościach; **Chustki z Linon batystu** haftowane i gładkie. **Wielki wybór Chustek kolorowych** batystowych i płóciennych, oraz **Chustki z literami haftowanemi** na batyście, płótnie i poł-batyście. **Chustki batystowe w ozdobnych pudełkach** na prezenta.

Krawaty mezkie z najlepszej Lyońskiej materji.—**Firanki** angielskie, francuzkie i Szwajcarskie.—**Kołdry pikowe, Prześcieradła pod kołdry, Poszewki** haftowane na płótnie i batyście, oraz gładkie.—**Wolanty** szerokie, haftowane, do kap i spódnic.

Wszelkie hafty francuzkie i szwajcarskie w wielkim wyborze, na płótnie, perkalu, batyście i muślinie; również wszystkie przedmioty w zakres bielizny wchodzące, jako to: **Perkale, Madepolamy, Kretony, Shirtingi, Dymki, Brylantyny, Barchany, Piki, Muszliny, Nansoki i półbatysty, Batyst prawdziwy i batyst Linon** etc. etc. etc.

Wszelkie obstalunki, oraz całe wyprawy, wykończają się wraz ze znaczeniem jak najakuratniej.

Ceny nizkie, wyraźnie liczbami na każdym przedmiocie oznaczone, ściśle stałe.

K—30073

!!!Pianista!!!

przyjmuje zamówienia na Wieczory i Wesela tańcujące.—Nowogrodzka № 7, m. 15. 794

797 **Ogród owocowy**

wraz z ziemią do wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 35, u właściciela.

Jest do umieszczenia zaraz

Bona Szwajcarka,

młoda. Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 382r

---

J. JANOWSKI — W WARSZAWIE.

CUKIERNIA w TEATRZE.



FILJA SENATORSKA, dom Dobrycza.

J. JANOWSKI.

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

CUKIERNIE

Czekolada kuchenna (do legumin).

oraz parowa Fabryka

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów,

w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej.

CUKIERNIE. — FABRYKA CZEKOLADY.

PP. Handlującym odstępuje się rabat. — Cenniki na żądanie franko.

POLECA:

	od rs. k.	do rs. k.
Czekolady w tabliczkach Santé et Vanille	—45	2.—
Czekolady w proszku Santé et Vanille	—40	—60.
Cacao w proszku pozbawione tłustych części	—80	1.50.
Cukry deserowe w wyborowych gatunkach	—60	1.50.
Praliny z najdelikatniejszemi smakami	—75	1.50.
Owoce w konserwie (Fruits glacés	—60	1.50.
Ananas w konserwie w plastrach	— —	1.50.
Cukry gumowe od kaszlu i inne	1 —	1.50.
Karmelki z sokami i nadziewane	—40	—45.
Caramelles aux Framboises	— —	—60.
Batons á la Crème pudełko	— —	—60.
„ Voyages pudełko	—40	—70.
Pastilles Croquetes pudełko	—40	—70.
„ Voyages pudełko	—40	—70.
„ Pralines pudełko	—60.	1.50.

Praliny w pudełkach 2 funtowych, 1, ½, ¼ i t. p., Piramidy, Torty, Marcepany, Baumkucheny, Lody, Kremy, Galarety, Ciastka drobne funtowe (Petit-fours), Konfitury wszystkie gatunki różnej wielkości, Soki na butelki i pół-butelki.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór: Czekoladek, Cukrów i Fruktów, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

Wielki wybór Bombonierek paryzkich.

Również znajdują się na składzie **MASZYNKI** po cenach fabrycznych, właściwej konstrukcji, do gotowania Cacao i Czekolady.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym, Filja ul. Senatorska, oraz sprzedaż hurtowa w Handlach w Warszawie:

W-ni Dobrycz, Krakowskie-Przedmieście.
Nowicki, Marszałkowska.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedmieście.
Filcher, Franciszkańska.
W-ni Lijewski, Krawowskie-Przedmieście.
Sternberg, Ptasia.
Zyssmann, Twarda.
Szyszków, Gościnny Dwór.
Kriukow, Gościnny Dwór.

Również na Składzie w Handlach:

W-ni Dobrycz, Krakowskie-Przedm.
Gorochow, Marszałkowska.
Kriukow, Gościnny Dwór.
Krupecki, Leszno.
Krupski, Plac S-go Aleksandra.
Kornecki, Nowy-Świat.
Merecka, Twarda.
Nowicki, Marszałkowska.
W-ni Puchalski, Nowy-Świat.
Purwin, Miodowa.
Rokowski, Nowy-Świat.
Riedel, Mazowiecka.
Simon, Marszałkowska.
Szyszkow, Gościnny Dwór.
Hertz, Nowy-Świat.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedm.

W Cukierniach:

W-ni Franke, Marszałkowska.
Górski Ignacy, Przejazd.
Górski Piotr, Długa.
Günath, Nowolipie.
Kwieciński, Leszno i Rymarska.
W-ni Petruszko, róg Freta.
Stecki, Elektoralna.
Starorypiński, Krucza.
Zahorski, Elektoralna.

W Cesarstwie:

Bazar Uladówka.
W-ni Babikow, Ekaterinburg.
Filimonow, w Tiumeniu.
W-ni Iwanowicz, Kielmy.
Papieska, Brześć.
Zambrzycki, Wilno.

W Królestwie:

W-ni Nowicki, Lublin.
Sznepel, Kalisz.
Semadeni, Płock.
Walkowski, Łódź.
Einbild, Łódź.
Romahn, Łódź.
Reymond, Zgierz.
Neugebauer, Sosnowice, dworzec kol.
Morat, Skierniewice.
Jasiński, „ dworzec kol. żel.
W-ni Koszutski, Siedlce.
Luraa, Opole.
Klamborowski, Płońsk.
Pachucki, Suwałki.
Smirnow, Iwangród.
Woźnicka, Radom.
Kieilowicz, Ostrów.
Gutman, Bendzin.
Pendzel, Pyzdry.
Grodnicki, Konin.
Rypiński, Rypin.

42 r

Adres dla pism i telegramów: **JANOWSKI W WARSZAWIE.**

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20.** wprost Cyrkułu. —871

Najświeższą Nowością Perfumeryjną **są Perfumy**

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № **83,** obok pasażu Roezlera. r 173

MEBLE!!



Orzechowe, mało używane t. j.: Garnitur grecki, francuzki i napoleonkowy, Szafy rozbierane do Sukień i do bielizny, para łóżek, biurko, stół jadalny i do samowaru, kredens, szeslong, umywalka, lustra, tremo petersburskie, firanki, i t. p. do sprzedania za przystępną cenę. — **Róg Marszałkowskiej** № 26, i od **Chmielnej** № 27, naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 624

SKŁAD

Szkła, Porcelany i Fajansu,

przy ulicy Podwal № 7, —468

poleca świeżo nadeszłą **Porcelanę** białą i z obwódkami, **Szklanki czeskie,** gładkie i szlifowane, w różnych fasonach. oraz **Półporcelanę,** która się odznacza mocą, białością i przystępną ceną.—**Aleksy Baytel.**

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania za bardzo nizką cenę w mieszkaniu Redlicha **Sztychy** przez niego wykonane, oraz innych mistrzów; **Obrazy, Meble, Fortepian** koncertowy wiedeński Prossa, i **Lokal** jest do najęcia od 8 Kwietnia na przystępnych warunkach. — Świętokrzyzka № 39 800

SKŁADY

WĘGLA KAMIENNEGO

S. Białkowskiego,

1) przy ulicy Krzywe-Koło № 20,
2) róg ulic: Kościelnej i Przyrynek № 10.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że w tych składach przyjmują się zamówienia i sprzedaż z odstawą, mianowicie:

1) Korzec węgla zagranicznego, w najlepszym gatunku, kop. **95.**
2) Korzec Węgla krajowego, w dobrym gatunku, kop. **90.**
3) Korzec węgla zagranicznego kostkowego, kop **85.**
4) Korzec Węgla miękkiego, do samowaru, rs. **1** kop. **15.** 663

Pianino

do sprzedania, za cenę umiarkowaną, lub do wynajęcia.—Ulica Piękna № 29, w fabryce fortepianów C. Fidlera. —700

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka, czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 969

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny. Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Fortepian o 6 oktawach, zupełnie wyrestaurowany, jest do sprzedania za rs. 60. Marszałkowska № 18, mieszkania 27. 1252

Do nabycia Numizmaty z kassetką umyślnie zastosowaną. Adres: Aleksandrja № 21, mieszkania 3, od godziny 10-tej do 12-tej z południa. Tamże Pokoj do najęcia. 141

Z powodu żałoby dwie Suknie od Hersego do sprzedania, prawie nowe: różowa jedwabna wieczorowa, i kostjum ciemny wełniany. Sienna № 9a, mieszk. 8. 1232

Do sprzedania z powodu braku miejsca Kredens mahoniowy za rs. 100, czyli za trzecią część kosztu, który może służyć za biuro. Wiadomość w pałacu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 5, u szwajcara konsulatu. 1282

Do sprzedania futro szopowe, zegarek złoty kryty, remontoir, dewizka złota, okulary złote, samowar, obraz historyczny na kanwie antyk, i t. p. rozmaite rzeczy, za niżką cenę. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 2. 1266

2 Warsztaty Stolarskie do sprzedania. Ulica Piękna № 29, mieszkania 3. 1291

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za bardzo nizką cenę. Wspólna 10, m. 12. 63r

Tokarnie żelazne: pociągowa, 10 stóp długa, z przyrządem do toczenia poprzecznego i do rznięcia gwintów, 2 zwyczajne pedałowe, wiertarnia filarowa i prasa balansowa, są do sprzedania w składzie maszyn pp. Wasilewskiego i Kaniewskiego, Nowo-Senatorska № 5.

Fortepian mahoniowy, o pół-siódmej oktawy, krótki, z trzema żelaznemi szprejcami i blatem, w jaknajlepszym stanie, fabryki Zakrzewskiego, za Rs. 140 jest do sprzedania. Ulica Drewniana № 3. 1348

Za rs. 350 Fortepian do sprzedania. Ulica Chłodna № 60, u Ostrowskiego. 1347

Garnitur Mebli za rs. 90; Szeslong za rs. 23 bardzo ładne pokrycie, jest do sprzedania u tapicera, Leszno № 1. 1344

Fortepian mahoniowy, w dobrym stanie o $6\frac{1}{2}$ oktawach, do sprzedania za rs. 90. Wiadomość: Chłodna № 60, mieszk. 15. 1342

Hoża № 10A. Sprzedaje się zegarek złoty Rs. 22, Suknia wieczorowa Rs. 8; tamże jest Panna uzdatniona do maszyny pończoszniczej 1339

Do sprzedania Bibljoteka z Szafą. Ul. Chłodna № domu 19, mieszkania 2b. 1335

Do sprzedania Maszyna nożna do szycia, w b. dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Krucza № 10b, mieszkania 22, od rana do południa. 1355

Złożono do sprzedania kilkanaście sztuk Tweby czeskiej, w cenie od 16—17 rs. za sztukę 65 łokci. Wiadomość: ulica Orla № 4, mieszkania 22, przed południem. 1359

Suknia gazowa, różowa, ubierana różami, za 8 rubli. i ciemno-jedwabna do sprzedania. Zielna 18, mieszkania 3. 1386

Fortepian krótki, z fabryki Buchholltza, do sprzedania za rs. 65. Ślizka № 16, m. № 2.

Zegarek Antyk, złoty, bardzo ozdobny, fabryki angielskiej, jest pozostawiony do sprzedania za rs. 120, u p. Woronieckiego, zegarmistrza. 1362

Są cztery psy do sprzedania: jeden wyżeł, drugi rasy syberyjskiej, trzeci pudel rasy dobrej, czwarty afin pinczer, przy ulicy Jasnej, pod № 6, wiad. u szwajcara. 1361

Suknia atłasowa, koloru heljotrup, koronką hiszpańską ubierana, użyta parę godzin, za cenę bardzo małą. Ulica Zielna № 26, m. 5.

Poszukuje się do nabycia Papugi gadającej. Krak.-Przed. № 9, mieszk. 3. 1383

Fortepian do sprzedania bardzo tanio. Ulica Nowomiejska № 3, mieszk. № 13. 1350

Futro rosomaki, mało używane, za przystępną cenę do sprzedania. Niecała № 12, mieszkania 18, do 10 rano. 1369

Kupuję! Kwity Lombardowe, złoto, srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4, 2-e piętro.

Jest do sprzedania para Klaczy karych, rosłych, dobrze wyjeżdżonych, po lat 5 mających. Wiadomość: № 20, u stangreta Ignacego. 1373

Antyki, bronzy, obrazy starej szkoły, numizmaty, medale, sprzedaje się. Królewska № 4, mieszkania 9. 1376

Meble do sprzedania z kilku pokoi: Dwa garnitury, szafy, szafka do bielizny i książek, serwantka, biurko męzkie i damskie, kredens, stół, para łóżek, lustra, tremo, fotele, szofejzy do gabinetu, szeslong, nocna szafka, stół do garnituru, krzesła czarne, atłasem kryte, gzemsy i tym podobne przedmioty. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, z bramy na lewo, 1-sze piętro, od 10 do 7. 1298

Z powodu wyjazdu do sprzedania: saska porcelana, serwis obiadowy na 18 osób, tremo orzechowe, otomana, 2 fotele i 2 krzesła, oraz portjera do drzwi i lambrekiny do dwóch okien, bardzo mało używane. Złota № 3, mieszkania 18. 962

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Meble za mierną cenę. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, w oficynie, № 16 mieszk. 816

Do sprzedania Suknia ślubna atłasowa, może być odświeżoną, w pracowni sukień „Felicji", Dzika № 18; oraz garnitur Mebli orzechowych z Lustrem. 1099

Jest do sprzedania Fortepian mahoniowy o 7 oktawach, 4-ch szprejcach i blat metalowy, za rs. 240. Alea Jerozolimska № 23, (bez litery), 2-gie piętro, mieszk. 16. 1202

Maszyny szewckie Mansfelda, mało używane. Warsztaty stolarskie i Komoda orzechowa; do sprzedania po nizkich cenach, ul. Dzielna № 20, gdzie więzienie. —1207—

Fortepiany używane, renomowanych fabryk, do sprzedania w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, wszystkie o 7 oktawach, oraz pozostawiono Pianino zagraniczne do sprzedania, za cenę rs. 250. Wszelkie reparacje i strojenia przyjmuje fabr. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 1242

Do sprzedania eleganckie z Lyońskiego atłasu Kołdry duże i dziecinne, bardzo tanio. Orla № 7, stróż wskaże. 1180

Tanio! Kareta na jednego i parę koni, nowego fasonu, do sprzedania. Nowy-Świat 60, m. 5.

Kontuar do sprzedania, o dziesięciu szufladach. Ulica Nowy-Świat № 58, wiadomość u stróża. 1294

Są do sprzedania dwie Szafy rozbierane, do sukień, nowe, francuzkim orzechem fornirowane za bardzo nizką cenę, u stolarza pod № 25, Leszno. 1197

Interesa handl. i majątk.

Jest do sprzedania Dystrybucja, w bardzo dobrem miejscu. Chmielna № 18. 1379

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Magle, pozostające w dobrym stanie. Ulica Zielna № 7. 1367

Skład Węgli do sprzedania w każdym czasie z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość: Chmielna № 60, m. 35. 1343

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia z patentem, z powodu wyjazdu, za rs. 200. Ulica Pańska № 62. 1340

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia skład Mąki i Legumin. w każdym czasie, na Szmulowiznie, pod № 10 lit. A. Wiadomość na miejscu. 1337

Rs. 5,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego zaraz po towarzystwie, bez pośrednictwa. Adresa proszę składać pod lit. A. S. w kantorze Kurjera Warsz. 1349

Jest do sprzedania Sklepik wiktuałów. Ulica Piwna № 25. 137

Jest do odstąpienia Obora, wraz z Krowami, na Nowym-Świecie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 15, w Kawiarni. 1293

Kawiarnia, dobrze procentująca się, z całem urządzeniem, zaraz do sprzedania za rs. 650. Ulica Marszałkdwska № 58. 1324

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Fabrycznej, wprost odlewni żelaznej, № 6 nowy, wiadomość u właściciela sklepu. 1275

Szynk z mieszkaniem i kompletnem urządzeniem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Śliska № 11, u Rządcy. 1195

Dom trzy-piętrowy, w handlowym punkcie miasta położony, (róg Dzikiej), zupełnie nowy, cały zamieszkany, na 9% netto do sprzedania lub zamiany na niewielki majątek ziemski. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 54. 1262

Sklep dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi, elegancko urządzony, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Widok № 2. 1261

Rs. 6,000 do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Pańska № 4, mieszkania 35, od godziny 1-szej do 5-tej. 1253

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Dystrybucja, w dobrym punkcie położona. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 65.

Dom drewniany, w dobrym stanie, przynoszący około 900 rs., jest do sprzedania. Wiadomość każdodziennie od 3 do 7, u Obrońcy Sądowego W-go Godeckiego, przy ulicy Karmelickiej № 4B. 1226

Rs. 20,000 całkowicie lub częściowo do ulokowania na $7\frac{1}{2}$%, na dom murowany, tylko po Towarzystwie. Oferty z wymienieniem żądanej sumy i stanu hypoteki upraszam nadsyłać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. B. C. 147

Jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach Apteka, czyniąca rocznego dochodu rs. 1,200. Wiadomość od godz. 6 do 8 wieczór u R. G. Stud. Med., Złota 6, m. 20.

Magazyn Mód, wraz z urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia, w każdym czasie, za cenę przystępną. Długa № 16. 1372

Kawiarnia z mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, ul. Szpitalna № 2.

Rs. 2257, suma hypotekowana na dobrach ziemskich zaraz po Towarzystwie, jest do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska 75. 1381

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu familji, zaopatrzony towarem. Ulica Krochmalna № 32, róg Żelaznej, w dobrem miejscu. 1356

Jest do odstąpienia od Wielkiejnocy r. b. Sklep przy ulicy pryncypalnej, z zupełnem eleganckiem urządzeniem, zdatny na Magazyn mód, bielizny, lub galanterję, oraz kontrakt najmu tegoż, za cenę przystępną. Wiadomość w Zakładzie S-ki Połączonej Pracy Kobiet, przy ulicy hr. Berga № 9. 1351

Zakład Stolarski S. Piekarskiego. Bednarska № 13, sprzedaje różne Meble, po cenach jak najprzystępniejszych. Obstalunki wszelkie i reparacje przyjmuje. — Potrzebni są także Praktykanci. 1045

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 12. 782

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania za bardzo niżką cenę i na bardzo dogodnych warunkach, Plac, łokci około 24,000, wraz z parterowym domem murowanym i drewnianą oficyną, za Wolskiemi rogatkami, bardzo blizko od takowych, zdatny na zakład fabryczny. Plac obecnie zajęty pod ogród owocowy i warzywny. Bliższą Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej № 5, mieszkania № 29. 994

Potrzebne są sumy 15,000 i 20.000 rs. do ulokowania na pierwszym numerze domów, na 8%. Oferty, ulica Miodowa, № 12, mieszkania 5. —999—

Jest do odstąpienia Kawiarnia w dobrym punkcie, od lat kilku egzystująca, przytem jest bilard, szafy i t. p. Wiadomość: ulica Podwale № 22. 355

Sklep wiktuałów dla ważnej przyczyny do odstąpienia każdego czasu. Karmelicka № 13.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania od 20 lat egzystujący Sklep wiktuałów i Kawiarnia, dobrze procentujące, cena przystępna. Ulica Tamka № 36. 1299

Lokale.

Pokoik wspólny dla studenta lub młodej osoby, za 4 rs. miesięcznie. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis domu Roezlera. 1307

Mieszkanie umeblowane, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, 2-gie piętro od frontu, od godziny 11—2. 136

Jest do wynajęcia Pokój, suchy, ciepły i obszerny, z usługą i opałem, za rs. 10, także mniejszy dla kobiety za rs. 8; mogą być obiady na miejscu. Ulica Krucza № 21, mieszkania № 9. 140—rg

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Apartament w pałacu hr. Krasińskich, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 5, na 2 piętrze od frontu, w lewym pawilonie, złożony z dużego salonu, sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem, waterklozetem, piwnicą i wspólną górą. Wiadomość tamże u szwajcara konsulatu, codziennie do godziny 12 w południe. 1283

Sklep z wystawą i szafami do wynajęcia w każdym czasie lub od kwartału. Trębacka № 7, w sklepie obówia. 1245

Od 1-go Kwietnia do najęcia na 1-m piętrze z dwoma balkonami 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, ciemny pokoik, z wszelkiemi wygodami, za Rs. 750 rocznie, przy ulicy Zielnej № 26. 1345

Pokój widny i suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Alea Jerozolimska № 33, mieszkania 8. 1338

Pokój z meblami do najęcia. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej, № 32, mieszkania 7. 1358

Salon, pokój sypialny i przedpokój, umeblowane, miesięcznie Rs. 25. Bracka № 5, lokalu 17, parter. 1360

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz lokal z 7 pokoi z dodatkami, na parterze, z meblami, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Wiejska № 12, mieszkania 3. 1364

Do wynajęcia Pokój za Rs. 4 miesięcznie. Wiadomość: Ordynacka № 2, m. 9. 1375

Lokal zdatny na fabrykę lub składy, częściowo lub w całości do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Chłodnej № 10, gdzie fabryka wag Sperlinga. Wiadomość u gospodarza. 1269

Od 1-go Kwietnia r. b. są do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ciemny pokoik, z wszelkiemi wygodami, przy ul. Zielnej № 26, mieszkania 13. 1253

Pokój z usługą, opałem, a na żądanie ze stołem, do wynajęcia zaraz dla damy lubiącej spokojność. Nowozielna № 38, m. 6.

Do wynajęcia od 1-go Lutego, na 1-m piętrze dwa Pokoje z balkonem, przedpokojem, opałem, meblami, lub bez. Ulica Wspólna № 1, mieszk. 5. —857—

Do wynajęcia w okolicy Grzybowa całe 1-sze piętro, mogące służyć na jaki zakład lub inny użytek, składające się z 3-ch dużych sal, z 3-ch mniejszych pokoi, kuchni dużej ze zlewem, piwnicy, góry i składu na drzewo; tenże lokal na żądanie może być rozdzielony. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 727

Do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej № 5, obok Solnej, od każdego czasu lub od 1-go Kwietnia r. b. 3 pokoje z kuchnią i spiżarką, oraz obszerny tunel z 3-ma pokojami, na bawarję lub na inny proceder, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 1054

Lokal przy ulicy Chłodnej № 40, zajmowany od roku 1863 na warsztat ślusarski i wyrób kas ogniotrwałych, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.; w tymże domu do wynajęcia zaraz trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 1274

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, Nowy-Świat № 7, frontowa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania № 36. Tamże Kanapa i dwa Fotele do sprzedania. 1286

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości na bardzo dogodnych warunkach, z umieszczeniem dziecka. Ulica Bracka № 6. 558

Potrzebna jest mamka z trzymiesięcznym pokarmem. Wiadomość: ulica Leszno № 31, mieszkanie stróż wskaże. 1325

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest pod № 43, Krakowskie-Przedmieście. 1284

Chłopczyka rok mającego, ktoby życzył wziąć za swego, raczy się zgłosić do stróża domu № 33, Nalewki. 1312

Poszukuje się I-go tomu „Encyklopedji Kościelnej" przez Ks. Nowodworskiego. Ktoby miał takowy do sprzedania, zechce się zgłosić do kantoru hotelu Europejskiego. 781

Obiady prywatne gospodarskie! Przyjmują się od 1 Lutego zamówienia na Obiady prywatne; tygodniowo lub zaraz. Stare Miasto № 1, na dole. Cena obiadów: od 15 do 25 kopiejek. 1218

Ktoby z litościwych osób chciał wziąść dziecko za swoje, chłopczyka mającego rok i miesiąc, dziecko ładne i zdrowe. Ulica Czerniakowska № 65, tam gdzie mydlarnia.

Dziecko roczne, dziewczynka, do oddania na własność. Wiadomość: Miodowa № 2, Sklep rękawiczniczy. 1219

Do sprzedania garnitur Mebli nie drogo. Potrzebne urządzenie sklepowe, zdatne do składu towarów korzennych, oraz jest pomieszczenie dla Ucznia, któryby w podobnym zawodzie przez jakiś czas praktykował. Wiadomość: Orla № 12, mieszk. 5. 1332

U Akuszerki, ulica Twarda № 16 lit. A, jest wybór Mamek bez długu. 1333

Młoda mężatka bezdzietna, ze zdrowym pokarmem, poszukuje Dziecięcia zacnej rodziny do piersi. Wiadomość: Solec № 57, mieszkania № 3.—Florentyna Zajączkowska.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki. Nowolipie № 7. 1384

Mamka ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Nowy-Świat № 28, 3-e podwórze.

Mamka wiejska bez długu. Bednarska № 9, mieszkania 6. 1387

Dnia 2 Lutego, jadąc koleją od Kowala do Warszawy, zgubiono Pugilares, w którym znajdował się List Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z roku 1869, Serji I, № 058798 z kuponami; Rewers na 500 rubli i gotówką 24 ruble jako i bilety wizytowe. Sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Żórawią pod № 20, w mieszkaniu pana Sachsa, za wynagrodzeniem 50 rubli. Także się ostrzega przed kupnem tegoż Listu Zastawnego.

Koza czarna, z białemi łatami, mająca trzy rogi, zaginęła. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić za nagrodą, przy Kościele św. Barbary № 29. 1295

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 (3 Февраля) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.